Dzisiaj w numerze
Kowno trwa w szale ślepej nienawiści do Polski
Olbrzymie manifestacje Stronnictwa Narodowego

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 67 Wydanie Ł. Rok 68 Środa, dnia 23 marca 1938

Morderca śp. ks. proboszcza Streicha przed sądem

Nowak skazany na śmierć

W poniedziałek toczył się w Poznaniu proces przeciwko ohydnemu mordercy komuni ście Nowakowi — Zbrodniarz przyznaje się do winy, lecz czyn swój usiłuje wytłumaczyć jakąś „ideą" — Dramatyczne zeznania świadków zbrodni — Przemówienie prokuratora — Wyrok

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się o godz. 9,10 oczekiwany z olbrzymim napięciem proces przeciwko mordercy ks. prob. Stanisława Streicha z Lubonia, Wawrzyńcowi Nowakowi. Potworny ten mord, jakiego nie znają kroniki kryminalne Polski, od dłuższego już czasu absorbował całą opinię społeczną, przerażoną niespotykaną w Polsce zbrodnią, dokonaną na osobie kapłana w chwili spełniania przez niego obowiązków religijnych.

Już od samego rana tłumy publiczności zebrały się przed gmachem Sądu Okręgowego, usiłując dostać się do wnętrza.

Woźni sądowi i policjanci legitymowali wchodzących i puszczali jedynie osoby posiadające bilety wstępu.

Sala 66-67 już przed dziewiątą wypełniła się szczelnie publicznością Widać wśród niej przedstawicieli władz, policji, sądownictwa, palestry i duchowieństwa. Przybyli również profesorzy U. P. oraz przedstawiciele sądownictwa wojskowego.

Na ławach prasowych zasiadło z górą dwudziestu sprawozdawców z Poznania, Warszawy, Krakowa itd.

O godz. 8,55 wprowadzono na salę z więzienia oskarżonego Wawrzyńca Nowaka i posadzono go na ławie oskarżonych. Mordercy pilnuje trzech policjantów.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sosiński przy udziale sędziów dra Stachowskiego i Ostrowskiego. Miejsce oskarżyciela publicznego zajął podprokurator Pasikowski, który przeprowadzał dochodzenia w sprawie zbrodni lubońskiej.

Przewodniczący rozprawy wiceprezes Sosiński, po odczytaniu listy świadków, którzy stawili się w liczbie 33, pouczył ich o obowiązku składania prawdziwych zeznań, po czym dokonał ich zaprzysiężenia.



Browning, którym Nowak zamordował śp. ks. proboszcza Streicha.



Morderca Wawrzyniec Nowak na ławie oskarżonych

Lista świadków

W charakterze świadków zostali wezwani:

Franciszek Krawczyński, Józef Mańczak, Wiktor Adamczak, Franciszek Szulc, Józef Niedzbała, Stefania Niedzbała, Maciej Nowara, Ignacy Pacyński, Hieronim Andrzejewski, Czesława Leśniarkówna, Emilia Michalczyk, Jan Walkowiak Stefania Szajkówna, Henryk Szneider, Marian Paul, Ksawery Lemke, Zofia Ryszewska, Stanisława Linkowa, Katarzyna Ciesielska, Janina Kuźnierska, Edmund Ryszewski, st. przod. Juchniewicz, Adam Dedeczko-Wierciński — komendant powiatowy PP z Brodów, Tytus Ruciński, Anna Mahlzahn, Krystyna Szymańska, Katarzyna Ciesielska, Kazimiera Jarocka i Hieronim Szulc, oraz jako biegli dr Łaguna, dr Frąckowiak i dr Warpechowski. Przeważna część świadków pochodzi z Lubonia, Lasku i Żabikowa.

Personalia oskarżonego

Następnie przewodniczący przystąpił do badania personalij oskarżonego Nowaka.

Nowak odpowiada donośnie, spokojnym głosem. Nie znać na nim cienia wzruszenia.

Przewodniczący: — Wyznanie?

Osk.: — Z pochodzenia rzymsko-katolik.

Następnie Nowak składa wyjaśnienia, co do miejsca zamieszkania, swego stosunku do służby wojskowej itp.

Przew.: — Czy oskarżony był karany?

Osk.: — Tak. Dwa razy, co do trzeciego wypadku, za spoliczkowanie starosty, nie mam jeszcze odpowiedzi.

Przewodniczący: — Jest już odpowiedź — po czym na podstawie akt stwierdza, że oskarżony Wawrzyniec Nowak był karany za kradzież tygodniem więzienia, za oszustwo miesiącem więzienia, i za opór władzy rokiem więzienia. Następnie Nowak wyjaśnia, że służył w wojsku polskim i ma stopień sierżanta i przynależny jest do P. K. U. w Kamionce Strumiłowej. Ma jedno dziecko i mieszka w Luboniu.

Co mówi akt oskarżenia

W dalszym ciągu procesu przewodniczący przystąpił — wśród ogólnej ciszy — do odczytywania aktu oskarżenia.

Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu oskarża Wawrzyńca Nowaka, syna Jana i Katarzyny z Aumüller, urodzonego 5 sierpnia 1890 r. w Luboniu, pow. Poznań, ostatnio tamże zamieszkałego, karanego, aresztowanego od dnia 27 lutego rb. o to, że:

1) w dniu 27 lutego 1938 r. w Luboniu kilkakrotnymi strzałami z browninga umyślnie zabił ks. proboszcza Stanisława Streicha,

2) w tymże czasie i miejscu w zamiarze zabicia kościelnego Franciszka Krawczyńskiego strzelił do niego dwukrotnie z browninga, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonał, gdyż jeden z pocisków ugodził Krawczyńskiego jedynie lekko w prawą skroń, powodując powierzchowną ranę na granicy kości ciemieniowej i skroni. Drugi zaś strzał ugodził go lekko w lewy bark.

Uzasadnienie aktu oskarżenia

W dniu 27 lutego rb. o godz. 10 w kościele parafialnym w Luboniu, pow. Poznań, odbywało się nabożeństwo dla dzieci. Po ukończonym nabożeństwie, kiedy ks. prob. Stanisław Streich szedł od ołtarza ku ambonie, by wygłosić kazanie, 47-letni Wawrzyniec Nowak, stojący przy prowizorycznej ambonie, strzelił kilkakrotnie do księdza. Kapłan ugodzony jednym pociskiem w prawą skroń oraz drugim pociskiem w klatkę piersiową, upadł na posadzkę kościelną i wkrótce zmarł na miejscu. Kościelny Franciszek Krawczyński usłyszawszy strzały zbliżył się do Nowaka w celu obezwładnienia go i odebrania mu broni. W chwili, gdy Krawczyński usiłował uchwycić Nowaka z tyłu, ten błyskawicznie odwrócił się i oddał do niego dwa strzały, raniąc go lekko w prawą skroń i bark. Oskarżony Nowak strzelając do ks. proboszcza Streicha i kościelnego Franciszka Krawczyńskiego zranił ponadto znajdujących się w kościele 12-letniego Ignacego Pacyńskiego w pra-



Zeznaje chłopiec Pacyński. Ciekawy jest wyraz twarzy mordercy Nowaka, uchwycony przez soczewkę aparatu fotograficznego

we podudzie i Katarzynę Ciesielską w prawe ramię. Po dokonaniu mordów i oddaniu serii strzałów, Wawrzyniec Nowak wskoczył na ambonę i począł wznosić okrzyki: „Niech żyje komunizm!", „Niech żyje Sobczak!". „Dzieci, dla was wolność!" Następnie Nowak usiłował zbiec z kościoła, lecz przeszkodzili mu w tym Franciszek Szulc, Józef Niedzbała i Józef Mańczak, któ-

Ciąg dalszy na str. 5-tej

Kowno w decydującym okresie

Komunikat radiostacji kowieńskiej o ostatnich wydarzeniach — Olbrzymi zjazd dziennikarzy z całego świata

Kowno (ATE). Radiostacja kowieńska nadała audycję, poświęconą stosunkom polsko-litewskim, a przede wszystkim ostatnim wydarzeniom.

Komunikat stwierdza, że żądania Polski dotyczyły tylko nawiązania stosunków dyplomatycznych i ustanowienia poselstw. Rząd litewski był zmuszony do przyjęcia tych żądań, ponieważ nie znalazł poparcia u mocarstw obcych. Zabiegi u przedstawicieli państw przyjaźnie nastrojonych do Litwy, a nawet odnoszących się serdecznie, nie dały wyniku.

Dalej komunikat stwierdza, że polska opinia publiczna wyraziła radość z powodu przyjęcia ultimatum. Podczas manifestacyj w Warszawie podkreślono z naciskiem, że Polska wyciąga do Litwy bratnią dłoń.

Niewątpliwie społeczeństwu litewskiemu będzie rzeczą trudną zapomnieć od razu o tym, co było między obu krajami, z drugiej jednak strony należy podkreślić, że Polska nie pragnie narażać na szwank interesów litewskich i że nie zostały one naruszone. Po odnowieniu więc stosunków należy zamiast nawiązywać do przeszłości zwracać się w kierunku nowych zadań, czekających oba państwa.

W końcu komunikat wyraża zadowolenie z powodu wycofania wojsk polskich z nad granicy, co jest dowodem, że Warszawa nie żywi wobec Kowna wrogich zamiarów.

W Kownie jeszcze przed ogłoszeniem przyjęcia warunków polskich nastąpiło tak gwałtowne podejmowanie wkładów bankowych, jakiego jeszcze na Litwie nie zanotowano.

Niezwykłe zainteresowanie, jakie zatarg wywołał na całym świecie, ściągnęło do stolicy Litwy olbrzymią ilość dziennikarzy zagranicznych. Wszystkie hotele były przepełnione. W „Metropolu", który stanowi własność rządu, mieszkali dziennikarze, przybyli ze wszystkich stron świata. Specjalnie mocno jest obsadzona prasa amerykańska, niemiecka i włoska. Bawi również w Kownie kilku dziennikarzy japońskich i z Ameryki Poł.

Wielu przybyło wprost z Wiednia, gdzie byli w związku z ostatnimi wypadkami. Niektórzy przyjechali do stolicy w umundurowaniu polowym. Jest rzeczą charakterystyczną, że tylko niewielki odsetek dziennikarzy opuścił Kowno po sobotnich wydarzeniach. Kilkunastu wyjechało do Kłajpedy.

W ciągu soboty stacja kowieńska zanotowała 98 rozmów międzymiastowych, przeprowadzonych między Kownem a różnymi stolicami Europy, a nawet Ameryki. Żadna z rozmów urzędowych i dziennikarskich nie trwała krócej, niż 25 minut.

Sprawa mianowania posłów

Ze strony polskiej wymienia się nazwiska pp.: Chodackiego, Przesmyckiego i Papeego

Warszawa. (Tel. wł.) Znany działacz litewski w Wilnie p. Staszys ogłosił bardzo pojednawcze oświadczenie, wyrażające zadowolenie z normalizacji stosunków, a zdziwienie, że nie można było doprowadzić do tego na innej drodze. Przypomniał, że w styczniu w Rydze i Zurychu toczyły się rozmowy, które miał prowadzić dalej poseł Klimas w Paryżu. Rozmowy zostały zerwane ze strony litewskiej.

Jeżeli chodzi o mianowanie posła polskiego w Kownie, to krążyły pogłoski o możliwości wyznaczenia min. Kościałkowskiego, wicemarsz. Schaetzla, lub pos. Miedzińskiego. Pogłoski te się nie potwierdzają. W kołach miarodajnych mówią, że będzie powołany fachowiec, urzędnik dyplomatyczny. W grę tedy mógłby wchodzić przede wszystkim poseł w Tallinnie Przesmycki, komisarz generalny w Gdańsku Chodacki, oraz ewentualnie poseł w Pradze Papée, który był swego czasu konsulem generalnym w Królewcu i tam zapoznał się z zagadnieniem litewskim. (w)

Na Litwie mówi się o ks. Mironasie, min. Sidzikauskasie, p. Gustajnisie i p. Turauskasie

Kowno. (ATE). Według krążących pogłosek wyłaniają się następujące kandydatury na stanowisko pierwszego posła litewskiego w Warszawie.

Na naczelnym miejscu wymienia się nazwiska głównego kapelana wojskowego, księdza Mironasa, b. posła litewskiego w Berlinie min. Sidzikauskasa, b. korespondenta politycznego organu rządowego „Lietuvos Aidas" w Warszawie Gustajnisa i b. dotychczasowego posła w Pradze Tarauskasa. Mówi się również o b. ministrze spraw zagranicznych dr. Zaunisie.

Nadeszła tu wiadomość, że premier Tubelis wyzdrowiał i opuści Szwajcarię, wracając do Kowna. Niewątpliwie do przyśpieszenia powrotu premiera przyczyniły się ostatnie wydarzenia na Litwie.

Miał się podać do dymisji min. spraw zagr. Łozorajtis.

Przygotowywanie połączenia kolejowego

Zapowiedź wielkiego spływu polskiego Niemnem do Bałtyku

Wilno. (ATE). Wileńska dyrekcja kolei przygotowuje połączenie pomiędzy Polską a Litwą. W Zawiasach na pograniczu bawiła techniczna komisja, która badała teren rozebranego przez Litwinów przed 18 laty toru na przestrzeni około 20 km.

Litewskie Min. Komunikacji zamierza wybudować w Poniewieżu nowoczesny dworzec kolejowy. Budowa ma być wykonana jeszcze w bieżącym roku.

Wojskowy klub sportowy z Wilejki, zrzeszający kluby KOP z Budsławia i Krasnego nad Uszą, nadesłał do prasy wileńskiej komunikat, że w połowie maja organizuje spływ kajakowy Wilią i Niemnem z nad granicy sowieckiej przez Litwę do Bałtyku. Byłby to pierwszy w historii ostatniego dwudziestolecia wypadek masowego przejazdu Polaków przez Litwę.

Wywiad min. Becka w prasie angielskiej

O stosunkach polsko - litewskich i pozycji międzynarodowej Polski

Warszawa (Tel. wł.) Ward Price ogłosił w „Daily Mail" w Londynie wywiad, którego udzielił mu min. Beck.

Nawiązując do ostatniego posunięcia wobec Litwy min. Beck nadmienił, że był to krok konieczny, którego jedynym celem było skłonienie Litwy do nawiązania z nami normalnych stosunków dyplomatycznych. Jak można dojść z kimś do porozumienia — mówił min. Beck — kiedy on z nim nie chce rozmawiać. Teraz kiedy Litwa zgodziła się z nami podjąć rozmowy, korzystamy z okazji, ażeby zapewnić uroczyście, że Polska w dalszym ciągu będzie szanowała jej pełną suwerenność. Od 1920 r. ani jeden samochód nie wyjechał z Polski na Litwę. To samo można powiedzieć o pociągach i komunikacji telegraficznej. Wymiana handlowa między nami była tak nikła, jak gdyby oba kraje znajdowały się na różnych planetach.

Ten absurdalny stan pseudo-wojny musiał być zakończony w interesie obu krajów. Obecnie liczymy na nawiązanie z Litwą rokowań o zawarcie odpowiednich układów gospodarczych, które będą korzystne zarówno dla Litwy, jak i Polski. Nie mamy zamiaru naglić Litwinów. Będziemy czekali na normalny rozwój wypadków. Niech mi pan wierzy, że to, co rząd polski uczynił swą ostatnią notą do Litwy, przyczyniło się walnie do normalizacji stosunków w Europie wschodniej.

Na zapytanie o ustosunkowanie się Polski do paktu czterech, względnie objęcia przezeń i Polski, a więc paktu pięciu, min. Beck odpowiedział: Podstawą naszej polityki zagranicznej jest Polska. Jej szczytem również Polska. Nie potrzeba się martwić o rolę, jaką Polska pragnie odegrać w jakiejkolwiek konstelacji międzynarodowej głównych mocarstw. Tworzenie takiej konstelacji potrwa niewątpliwie czas dłuższy. W obecnych warunkach pozostaje jeszcze bardzo dużo czasu do namysłu, zanim się taka konstelacja utworzy.

Następnie minister Beck poruszył sprawę stosunków polsko-czeskich i wyraził przekonanie, że należałoby się domagać identycznej formy autonomii dla tych Polaków, jakiej domagają się Niemcy sudeccy.

Zdaniem ministra przyłączenie Austrii do Niemiec nie odbije się ujemnie na handlu polskim. (w)

Odnalezienie grobu bł. Andrzeja Boboli

Pińsk. (PAT). Po usilnych kilkuletnich poszukiwaniach przez oo. jezuitów w podziemiach klasztoru miejsca, gdzie spoczywały zwłoki bł. Andrzeja Boboli, udało się ostatnio miejsce to odnaleźć.

Minister domu o. Jabłoński natrafił pod ołtarzem Matki Boskiej na ślady zamurowanych drzwi w podziemiach. Po wybiciu muru okazało się, że w podziemiach znajdowała się kapliczka o dobrze zachowanej malaturze z miejscem, gdzie spoczywała trumna z relikwiami. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie pamiątki po bł. Andrzeju Boboli, jakie posiadał klasztor piński, zostały zniszczone przez rząd rosyjski i przez bazylianów, którzy po kasacie zakonu jezuitów objęli w posiadanie kolegiatę.

Relikwie po bł. Andrzeju Boboli znajdują się w Rzymie.

Z Sejmu i Senatu

Warszawa. (Tel. wł.). Ogłoszono porządek dzienny środowego posiedzenia Senatu. Na pierwszym miejscu znajduje się odpowiedź min. Becka na interpelację sen. Fudakowskiego, dalej debata nad zniesieniem sądów przysięgłych itd.

Najbliższe posiedzenie Sejmu wyznaczono na piątek. Będzie to zapewne ostatnie posiedzenie sesji budżetowej. (w)

W Palestynie

Jerozolima. (PAT). Sąd wojenny skazał na śmierć jednego Araba za strzelanie do policji. Dwa inne wyroki śmierci na Arabów zatwierdzone zostały przez dowódcę wojsk brytyjskich.

Prasa arabska i żydowska donosi zgodnie z Riad, że król Ibn Saud zamierza w najbliższym czasie otworzyć w Palestynie, Syrii i Libanie biura propagandowe, działające na rzecz porozumienia między Arabami a Żydami.

Jerozolima. (PAT). Nieznany sprawca oddał wczoraj 4 strzały rewolwerowe do Arefa Yunes el Husseini, szeika meczetu Omara, w chwili, gdy ten przechodził przez stare miasto, kierując się do meczetu. Odniesione przez szeika Husseini rany są śmiertelne.

Domniemana przyczyna samobójstwa Feya

Paryż. (ATE) „Intransigeant" podaje wiadomość pochodzącą z Wiednia, że mjr Fey, który — jak wiadomo — popełnił samobójstwo kilka dni temu, pozostawił testament, w którym wyznaje, że w 1934 roku zamordował kanclerza Dolfussa. Pismo dodaje, że samobójstwo mjra Feya pozostaje prawdopodobnie w związku z wyrzutami sumienia, których samobójca do ostatniej chwili nie przestawał odczuwać.

Podając tę wiadomość ze względów informacyjnych podkreślić należy, że autentyczność tego testamentu pozostanie zapewne na zawsze tajemnicą.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Warszawa, 21 marca 1938r. Żyto 20.75—21.50; pszenica czerw. 29.25—29.75, jedn. 28.75—29.25, zb. 28.25—28.75; jęczmień I. st. 18.25—18.50, II. st. 17.25—17.75; owies I. st. 21.50—22, II. st. 20—20.50; otręby żytnie 13—13.50; otręby pszenne gr. 16.75—17.25, śr. 15.25—15.75, miałkie 15.25—15.75; mąka żytnia 65% 29.50—30; mąka pszenna 65% 39.50—41.50.

Łódź. 21 marca 1938 r. Żyto 20.75—21.00; pszenica 28—28.25, zbierana 27.25—27.75; jęczmień przem. 18—19.00; owies jedn. 22—22.25, zb. 21—21.25; otręby żytnie 13—13.50; otręby pszenne śr. 15—15.25, gr. 15.25—15.50; mąka żytnia 65% 29.75—30.25; mąka pszenna 65% 39.25—40.25.

Bydgoszcz, 21 marca 1938 r. Żyto 20—20.25; pszenica I. st. 26—26.50; II. st. 25.25—25.75, jęczmień I. gat. 17.50—17.75, II. gat. 17—17.25; owies 19—19.50; otręby żytnie 13.50—14.00; otręby pszenne miałkie 15.75—16.25, śr. 15.25—15.75, gr. 16.25—17.00; mąka żytnia 65% 29.75—30.25; mąka pszenna 65% 39,50—40.50.

Katowice, 21 marca 1938 r. Żyto 20.75—21; pszenica czerw. 28—28.50, jedn. 27.50—28, zb. 27—27.50; jęczmień przem. 19.25—19.75, past. 18.50—19.00, owies jedn. 22—22.50, zbier. 20.75—21; otręby żytnie 12.50—13,00; otręby gr. 15.50—16, śr. 14.50—15, miałkie 14—14.50; mąka żytnia 65% 30.25—31.25; mąka pszenna 65% 39—39.50.

Lwów, 21 marca 1938r. Żyto I. st. 19.25—20, II. st. 19—19.25; pszenica czerw. jedn. 25.75—26, zb. 24.75—25, pszenica biała 26.25—26.50, zbier. 25.25—25.50; jęczmień przem. 18—18.50, past. 16.50—16.75; owies I. st. 21.25—21.50, II. st. 19.75—20,00; otręby żytnie 11.25—11.50; otręby pszenne grub. 14.25—14.50, śr. 12.75—13.75, miałkie 14.00—14.25; mąka żytnia 65% 30,25—30,75; mąka pszenna 65% 38,50—39,00.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kowno trwa w szale ślepej nienawiści do Polski

Warszawa. (Tel. wł.). „Kurier Warszawski" ogłasza następujący telegram z Kowna:

Nastrój podniecenia, wyrażający się w ciągu niedzieli olbrzymimi manifestacjami w Kownie, nie ustaje. Kiedy lotnicy litewscy rozrzucili w niedzielę na Kowno i okolicę ulotki, głoszące, że „Polska nie odstąpią od tego, co posiadają i co jest ich narodowym prawem", oraz że „każdy dom, każda chata litewska musi być wierna litewskości" grupy młodzieży podchwytywały spadające ulotki, wołając: „To nasze hasła, to nasz program. Nie odstąpimy od tego!" Fala podniecenia przekształca się zwolna w upartą niechęć. Koła polityczne wyraźnie oświadczają: „Zgodziliśmy się na pobyt waszego posła w Kownie, ale tylko na jego pobyt. Zgodziliśmy się na nawiązanie komunikacji kolejowej, pocztowej, telefonicznej i telegraficznej, ale też tylko dla posła polskiego".

To są oczywiście komentarze. Polityczny litewscy podkreślają, że Litwini wypełnią wszystko, do czego zobowiązali się pod przymusem, ale do niczego więcej. Masowe dymisje oficerów, zresztą nie przyjęte przez władze, wywarły na młodzieży bardzo przygnębiające wrażenie.

Wiadomości o chorobie prezydenta Smetony powtarzają się uporczywie. Jedni twierdzą, że jest to choroba przed dymisją. Inni zaznaczają, że istotnie wydarzeniami ostatnich dni prezydent Smetona tak się przejął, że odbiło się to poważnie na jego zdrowiu.

Organizacje polskie w Kownie znajdują się pod wzmożonym nadzorem. Są one od czasu do czasu obiektem nieprzyjaznych manifestacyj podnieconej młodzieży litewskiej.

Poseł polski w Rydze Charwat został wezwany do Warszawy i wyjechał tam w poniedziałek w południe. (w)

Z NASZEGO STANOWISKA

Przedwczesne zwycięskie fanfary

Z całego kraju dochodzą nas wiadomości o niedopuszczeniu do manifestacyj Stronnictwa Narodowego, jakie w związku z obecną zewnętrzną sytuacją polityczną odbyć miały się w wielu miastach. Manifestacje niedoszłe miały niewątpliwie podkreślić stanowisko Stronnictwa Narodowego w sprawie pozycji Polski nad Bałtykiem i łącznie z tym postulaty obozu narodowego w sprawie Litwy.

Urządzano natomiast bez przeszkód w sobotę i w niedzielę w najprzeróżniejszych stronach kraju manifestacje organizacyj „sanacyjnych" z „Ozonem" na czele. Intencją ich było uczczenie — zwycięstwa Polski nad Litwą, której rząd zgodził się na ultimatum, a zarazem demonstrowanie na rzecz rządu.

To ostatnie nie dziwi nas. Na to są organizacje „sanacyjne", by umacniać rząd „sanacyjny". Warto jednak zaznaczyć, że intencje tych demonstracyj „sanacyjnych", obliczonych na wyciągnięcie doraźnych dla „sanacji" korzyści, chybiły wszędzie celu. Społeczeństwo bowiem należycie oceniło to niewybredne reklamiarstwo manifestując gorąco na rzecz Stronnictwa Narodowego i rządów narodowych oraz na rzecz programu Stronnictwa Narodowego w kwestii litewskiej.

Czyżby na prawdę w opinii obozu „sanacyjnego" tryumfem był sam fakt nawiązania przez Litwę stosunków dyplomatycznych z Polską? I czyżby — tu przechodzimy do ogólnej strony zagadnienia — fakt ten sam w sobie oznaczał już — pełne zwycięstwo Polski?

Za ultimatum rządu polskiego pod adresem Kowna stał cały naród. Ugięcie się rządu litewskiego było dlań koniecznością: Litwa w stosunku do Polski i jej siły zbrojnej jest karłem, który poza ugięciem się nie miał nic do wyboru. To stało się. Dotąd są wszyscy Polacy zgodni.

Ale nie wszyscy uważają to już za zwycięstwo Polski. Zdaniem obozu narodowego będzie pora mówić o zwycięstwie w tej kwestii, gdy p r z e p r o w a d z o n y będzie w ł a ś c i w y p r o g r a m p o s t u l a t ó w p o l s k i c h.

Jak dotąd, Polska ma poza sobą dopiero krok wstępny, normalnie wziąwszy, samo się przez się rozumiejący, a mianowicie nawiązanie z nią przez Litwę stosunków dyplomatycznych. Ponadto wiemy tylko, że minister Beck w oświadczeniu wobec dziennikarzy oznajmił, iż rokowania merytoryczne między Warszawą a Kownem toczyć się będą na zwykłej drodze dyplomatycznej. Nic natomiast polskiej opinii publicznej nie wiadomo, dokąd rząd polski w merytorycznych rokowaniach będzie zmierzał, j a k i r z ą d p o l s k i m a p r o g r a m p o z y t y w n y.

Czy program, choćby w najogólniejszym zarysie, będzie społeczeństwu polskiemu przedstawiony w zapowiedzianej mowie ministra Becka w Senacie? Czy będzie zgodny z programem obozu narodowego, który — poza nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, konsularnych, komunikacyjnych, handlowych itp. oraz poza zagwarantowaniem praw mniejszości polskiej na Litwie — domaga się ścisłego sojuszu politycznego, konwencji wojskowej, bazy dla polskiej floty morskiej na wybrzeżu litewskim, czyli w konsekwencji wcielenia Litwy do polskiego systemu politycznego przy utrzymaniu zresztą jej niepodległości państwowej.

Odczekajmy najpierw tego wyjaśnienia, a następnie rezultatów akcji rządu polskiego. Jeżeli one uczynią w pełni zadość interesowi narodu i państwa polskiego, przyjdzie — wówczas dopiero pora na zwycięskie nastroje.

Kłótnie wśród lewicy „sanacyjnej"

Na wokandzie stołecznego Sądu Grodzkiego znaleźć się ma w przyszłym tygodniu proces o zniesławienie, który wynikł na tle tarć pomiędzy działaczami Klubu Demokratycznego i tzw. „lewicy legionowej". B. starosta płk Maćkowski wystąpił ze skargą przeciwko kilku działaczom wyżej wymienionych ugrupowań politycznych. Oskarżenie skierowane zostało m. in. przeciwko pp. Stachurskiemu, Moczarskiemu i Makowieckiemu.

Rada naczelna PPS

W stolicy odbyło się posiedzenie rady naczelnej PPS pod przewodnictwem p. Uziembły z Radomia przy udziale około 70 członków. Wysłuchano sprawozdań przedstawicieli Centr. Kom. Wykonawczego, pp. Arciszewskiego i Puzaka, po czym odbyła się dyskusja. M. in. zajęto negatywne stanowisko do rządowego projektu samorządowej ordynacji wyborczej dla szeregu większych miast. Uchwalono szereg rezolucyj politycznych nie wprowadzających zmian programowych, a operujących, jak zwykle u socjalistów, szumnymi frazesami.

O urzeczywistnienie wszystkich żądań Polski wobec Litwy

Ostre i stanowcze w f o r m i e ultimatum Polski skierowane pod adresem Kowna ograniczyło się w swej t r e ś c i, jak wiadomo, jedynie do żądania nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Litwą i do ustanowienia poselstw w Kownie i Warszawie.

Jest rzeczą oczywistą, że przyjęcie przez Litwę ultimatum Polski oznacza także w następstwie jej zgodę na podjęcie rokowań z Polską w sprawach wzajemnego współżycia obu państw. Rokowania te jednak — wobec niepostawienia przez rząd polski z góry określonych żądań i postulatów — nie przesądzają w niczym ich wyników. A o te wyniki właśnie chodzi, nie zaś o sam fakt rokowań.

„Warszawski Dziennik Narodowy" słusznie podkreśla nieproporcjonalność w demonstracji wojskowej nad litewską granicą i aktywnej, zdecydowanej postawie społeczeństwa do treści rządowego ultimatum. Albowiem —

„...ograniczenie żądań polskich do bardzo skromnych rozmiarów nawiązania stosunków dyplomatycznych, pozostawiło poza sferą naszej decyzji i woli najistotniejszą stronę sprawy litewskiej, mianowicie antypolską orientację Litwy, która wszak trwać może również dobrze i przy istnieniu poselstw w Warszawie i Kownie.

„Ażeby usunąć to niebezpieczeństwo, które — zważywszy, że geograficzne położenie Litwy nie jest byle jakiego znaczenia — należało ją zmusić do przyjęcia szeregu podstawowych warunków współżycia z Polską..."

Warunki te określiło wyraźnie Stronnictwo Narodowe i prasa narodowa. Żądania te zmierzają do zagwarantowania Polsce trwałego bezpieczeństwa od strony Litwy i pewności, że Kowno nie stanie się narzędziem wrogiej Polsce polityki.

„Żądania te — pisze dalej „W. Dzien. Narod." — wynikają z sytuacji, w jakiej znajdują się oba nasze państwa, a wraz z nimi i duża połać Europy, zadaniem zaś dyplomacji naszej powinno było być od dawna przygotowywanie warunków do ich postawienia i wyegzekwowania.

„Z treści noty polskiej i oświadczeń min. Becka niezbicie wynika, że dyplomacja polska zupełnie inaczej pojęła swoje zadania, następstwem czego są wyniki ultimatum do Litwy.

„Min. Beck w przemówieniu do przedstawicieli prasy sprowadził całą swoją politykę w kwestii litewskiej do usiłowań wprowadzenia układów z Kownem o sąsiedzkie współżycie, na normalną drogę dyplomatyczną."

Gdybyśmy mieli na tym poprzestać, nie domagając się zrealizowania w c a ł e j p e ł n i słusznych żądań Polski, sprecyzowanych w programie Stronnictwa Narodowego w kwestii litewskiej, stracilibyśmy znów okazję do załatwienia sprawy o tak dziejowym dla Polski znaczeniu. Wszystkie zaś dotychczasowe działania, wykonane wielką siłą napięcia i w atmosferze jednomyślności całego narodu polskiego bez urzeczywistnienia żywotnych w kwestii litewskiej interesów Polski żywo przypominałyby strzelanie z armaty do wróbla.

Dlatego też świadome politycznie żywioły narodu polskiego domagać się będą konsekwentnie w dalszych działaniach ze strony Polski wykonania pełnego programu żądań Polski wobec litewskiego sąsiada.

O wielką reformę szkolnictwa

„Nauczyciel Polski", organ Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, w artykule pt. „Wobec wypadków" analizuje ostatnie wielkie wydarzenia dziejowe i stwierdza, że „Polska z tych przemian musi wyjść silniejsza i potężniejsza". Do tego w pierwszym rzędzie musi się przyczynić szkoła, oddziaływując przez dzieci na opinię ludności. Ale słowa nie wystarczą:

„Idea, której ma służyć szkoła polska, musi być jasno sformułowana zarówno w ustawodawstwie szkolnym, jak i w programach. Wyrazem tej idei powinny być podręczniki dozwolone do użytku w szkołach. Obowiązkiem administracji szkolnej jest czuwać, aby wskazania, płynące z założeń programowych, były przez nauczycielstwo rozumiane należycie i wypełniane sumiennie.

„A tymczasem programy nasze unikają starannie nie tylko pojęcia, ale i terminu „naród polski". Ta anomalia jeszcze jaskrawiej występuje w wielu podręcznikach. Osoby, sprawujące nadzór bezpośredni i pośredni nad nauczycielem, pilnują różnych rzeczy, nie strzegą jednak idei, której nie ma w programach.

„Dlatego powtarzamy: c z a s j e s t n a j w y ż s z y p r z e p r o w a d z i ć w i e l k i e r e f o r m y w s z k o l n i c t w i e p o l s k i m."

Reformy, — dodamy — które by zniszczyły skutki reform „jędzejewiczowskich".

Wojsko z Macierzą Szkolną na Wołyniu

Na wołyńskim zjeździe delegatów Polskiej Macierzy Szkolnej przemawiał w imieniu wojska płk Alf-Tarczyński.

„Witam zjazd — mówił z rozkazu dowódcy Okręgu Korpusu. Cele Polskiej Macierzy Szkolnej są przez dowódcę i wojsko cenione jako cele o wielkim ciężarze gatunkowym. Wasze cele — są naszymi. Każda placówka Polskiej Macierzy Szkolnej jest placówką obronności i źródłem siły przyszłości.

„Nie wiem czy wojna będzie. Jeśli będzie — musi być zwycięstwem, bo inaczej stracimy niepodległość. To musi być początkiem rozumowania każdej polityki. Każda polityka musi widzieć ten cel: zwycięstwo na wojnie. Hasło naczelnego wodza — obrona Polski — jest realizowane przez Macierz i na dalszej drodze swojej będzie ona patrzeć pod tym kątem widzenia.

„Życzę, aby każdy Polak i Polka stali się całym sercem oddanymi idei Polskiej Macierzy Szkolnej."

Głos przedstawiciela wojska o Macierzy Szkolnej jest charakterystyczny w zestawieniu z polityką, którą na Wołyniu prowadzi wojewoda Józewski.

Wiadomości

Szereg zgromadzeń politycznych z interwencją policji odbyło się w ciągu soboty popołudnia w Anglii. Specjalnie agresywnie występowali zwolennicy Mosley'a.

Do najwyższej rady państwa w Estonii wybrano pierwszą kobietę, p. Enpalu, żonę premiera rządu. W radzie państwa reprezentuje ona izbę gospodarstwa domowego.

Z WALK NA FRONCIE HISZPAŃSKIM



ZBOMBARDOWANIE BARCELONY
Lotnictwo gen. Franco bombardowało Barcelonę. Na zdjęciu port w Barcelonie.



ZWYCIĘSKI POCHÓD WOJSK NARODOWYCH W HISZPANII
Dowódca frontu aragońskiego gen. Jague studiuje odcinek frontu koło Belchitą.

Komintern wobec ostatnich wydarzeń

„Czystka" w dyplomacji sowieckiej — Cały prawie personel ambasady w Paryżu otrzymał rozkaz powrotu do Moskwy

Moskwa. (ATE) Przybyli tu przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gottwald, Sverna, Kopecky i Synek, wezwani przez prezydium Kominternu, celem omówienia ostatnich wydarzeń w Europie środkowej. Naczelne władze Kominternu zarzucają wezwanym, że Praga, która jest ośrodkiem akcji komunistycznej na środkową Europę, nie potrafiła przewidzieć zbliżających się wydarzeń międzynarodowych i zorganizować odpowiedniej kontrakcji ze strony czynników komunistycznych. Jednocześnie w Kominternie odbywają się gorączkowe przygotowania dla zmontowania nowej akcji Trzeciej Międzynarodówki, przystosowanej do nowopowstałych warunków w Europie środkowej i zachodniej oraz do ostatnich instrukcyj Stalina.

Pisma sowieckie stosunkowo bardzo mało miejsca poświęcają przyłączeniu Austrii do Rzeszy, oraz innym rozgrywającym się w Europie wypadkom, tym niemniej przejawiają wyraźne zdenerwowanie z powodu bierności, do jakiej polityka sowiecka została zmuszona przede wszystkim na skutek sytuacji wewnętrznej w Z. S. R. R.

W oświetleniu sowieckich kół miarodajnych całkowita odpowiedzialność za wydarzenia austriackie spada na mocarstwa zachodnie, przy czym prasa sowiecka szczególnie ostro atakuje Anglię, zarzucając jej „przewrotność i bierność".

W związku z ostatnimi wypadkami pozostaje zapewne również „czystka" w dyplomacji sowieckiej. Z małymi wyjątkami prawie cały personel ambasady sowieckiej w Paryżu otrzymał rozkaz powrotu do Moskwy, przy czym wiele osób postawiono w stan oskarżenia i już dzisiaj roztoczono nad nimi stały nadzór przez wysłanych w tym celu z Moskwy specjalnych agentów G P. U.

Podobny los spotkał również poselstwo sowieckie w Pradze, gdzie obecnie odbywa się rewizja, przeprowadzana przez funkcjonariuszów G. P. U.

Komornikom wolno brać tylko 20 groszy

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerium Sprawiedliwości, jak wiadomo, rozciągnęło kontrolę nad komornikami i uniemożliwiając defraudacje zakazało bezpośredniego odbioru należności komornikom, domagając się przekazywania kwot za pośrednictwem PKO. Zezwolono jedynie na pobór przez komorników kwot małych. Obecnie określono najwyższą kwotę, jaką komornicy mogą pobierać. Jest to kwota 20 groszy. (w)

Lotnictwo Stanów Zjedn.

Waszyngton. (PAT). Ostatnie sprawozdanie departamentu handlu przynosi ciekawe cyfry, świadczące o olbrzymim rozwoju lotnictwa w Stanach Zjedn. I tak samoloty, latające pod flagą amerykańską (włącza się w to komunikację ze środkową i południową Ameryką), przeleciały w roku ubiegłym 491.000.000 mil amerykańskich (mila równa się 1.600 metrom), czyli o 150 procent więcej niż w roku poprzednim, a dwa razy tyle niż samoloty 17 państw europejskich, których odnośne statystyki są dostępne.

W r. 1937 zbudowano w Stanach Zjedn. 3.773 samoloty, z czego 2.289 na użytek cywilnego lotnictwa w kraju, 858 dla wojska, a 626 na eksport. Ogółem istnieje w Stanach sto firm budujących samoloty.

Z koncernu Hearsta

Nowy Jork. (PAT) Amerykański magnat prasowy William Randolph Hearst po osiągnięciu 65 roku życia powierzył zarząd swych 23 dzienników, licznych tygodników, majątków ziemskich, pałaców i kopalń dyrekcji, złożonej z dotychczasowych dyrektorów, swego starszego syna i sędziego Shearn. Ogólny kierunek polityczny koncernowi prasowemu będzie nadawał nadal sam Hearst. Część przedsiębiorstw ulegnie stopniowej likwidacji.

ZE ŚWIATA

Przed sądem przysięgłych w Krakowie skazanych zostało 2 oskarżonych na 8 lat więzienia a 8 od 1 do 6 lat za działalność wywrotową.

*

Ekspress indyjski jadący z Allahabad do Bombaju, wpadł na pociąg towarowy. Palacz i maszynista ponieśli śmierć, a 19 pasażerów ciężkie rany.

*

Lotnicy Clouston i Rickett ustalili nowy rekord na trasie Anglia — Nowa Zelandia w 4 dni 8 godzin i 7 minut.

*

W Salonikach skazanych zostało 6 komunistów, oskarżonych o podżeganie do krwawych rozruchów w maju 1936 r. w Salonikach. Jednego sąd uwolnił a 5 skazał na karę więzienia przez 2 lata.

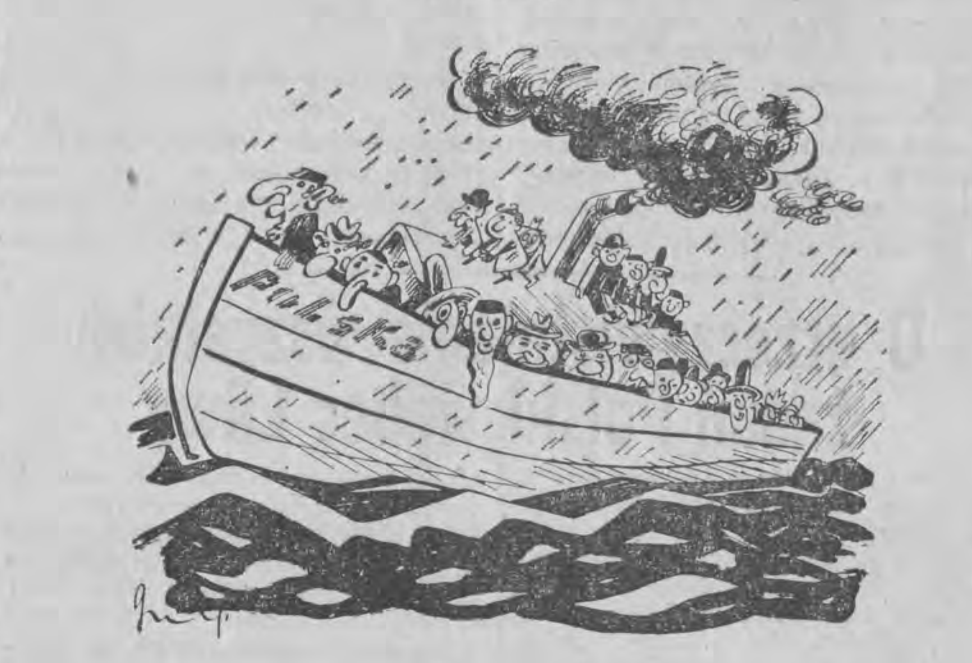
*

Na Łotwie wprowadzono przymusowe kursy wychowania wojskowego na wyższych uczelniach. Kurs potrwa 4 lata przy 40-godzinnym czasie zajęć w roku.

*

W Łodzi rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy, który w pierwszym dniu przyniósł następujące wyniki: Steiner (Węgry) wygrał z Foltysem (Czechosł.), dr Seitz (Niemcy) z Vera Menczik (Czechosł.). Na remis skończyły się partie Tartakower (Warsz.) — Ebshares (Austria) i Appel (Łódź) — Frydman (Warsz.) Niedokończone pozostały partie: Petrow (Łotwa) — Pire (Jugosławia), Najdorf (Warsz.) — Gerstenfeld (Łódź), Regedziński (Łódź) — Sulik Kolski (Łódź) — Stahlberg (Szwecja).

Potop



Zbawcza arka.

Komuniści francuscy zabiegają o pomoc dla „czerwonej" Hiszpanii

Paul Boncour pod wpływem komunistów zamierza porzucić politykę nieinterwencji

Paryż (PAT). Duże zainteresowanie w kołach politycznych wywołała narada z udziałem premiera Bluma, min. Paul Boncoura oraz min. Daladiera, poświęcona położeniu międzynarodowemu, a przede wszystkim sprawom hiszpańskim. Łączono to z pogłoskami kursującymi od dłuższego czasu, jakoby Paul Boncour pod naciskiem skrajnej lewicy, a przede wszystkim komunistów, przechylał się w kierunku uelastycznienia dotychczasowej polityki Francji wobec wojny domowej Hiszpanii.

Prawicowy „Le Jour" podaje, iż komuniści starają się za wszelką cenę przeprowadzić następujące postulaty: porzucenie przez Francję polityki nieinterwencji, zorganizowanie dostawy broni dla rządu walenckiego, konwojowanie okrętów handlowych, kierowanych do portów hiszpańskich przez francuskie okręty wojenne oraz utworzenie specjalnego funduszu 100 milj. franków na rzecz pomocy dla Hiszpanii.

W kołach politycznych zachowują ścisłą dyskrecję co do zamiarów rządu, nie ulega jednak wątpliwości, iż sprawa hiszpańska jest obecnie przedmiotem specjalnego zainteresowania, czego dowodem jest choćby fakt, że min. Paul Boncour odbył ostatnio szereg narad z ambasadorem hiszpańskim Osario Gelarda, który w ciągu ostatnich dni przed 2 dni gościem na Quai d'Orsay.

Zdobycze wojsk narodowych

San Sebastian. (PAT.) Wojska gen. Franco posuwają się w dalszym ciągu naprzód, wyrównywując linie frontu aragońskiego.

Ogłoszono tu, że w czasie ostatniej ofensywy powstańcy zdobyli 93 miejscowości, wzięli do niewoli 10.000 jeńców, 76 dział, 56 czołgów, 11 dział przeciwlotniczych i przeciwczołgowych, wielką ilość broni ręcznej i maszynowej. Strącono 35 samolotów rządowych. Wojska powstańcze obsadziły teren ogólnej powierzchni 2350 mil kw., liczącej 160 tys. ludności.

Paryż. (ATE). Przewódca Francuskiej Partii Ludowej Doriot zwrócił się pisemnie do przewódcy Francuskiej Partii Społecznej de la Rocque'a z zapewnieniem, że gotów jest popierać inicjatywę stworzenia bloku wszystkich żywych sił narodu, mającego na celu przeciwstawić się niebezpieczeństwom komunizmu i przyczynić się do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Japończyk studiował leśnictwo polskie

Warszawa. (PAA) W Polsce bawił radca leśnictwa japońskiego T. Kondo z Osaka, który odwiedził Puszczę Białowieską, Park Narodowy w Pieninach, lasy tatrzańskie oraz szereg innych ośrodków leśnych, zapoznając się z leśnictwem polskim

SPORT

Mistrzowie Polski w zapasach

Mistrzostwa Polski w zapasach odbyły się w niedzielę w Katowicach. Walki, w których startowało kilkadziesiąt zawodników, były bardzo zacięte. Sensacją było zdetronizowanie dotychczasowego olimpijczyka Ślązaka oraz z trudem wywalczone 4 miejsce przez dotychczasowego mistrza Polski Kozerskiego w wadze ciężkiej.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: waga kogucia: Rokita (Warsz), 2. Kuchta (Śl) 3. Szuraj (Śl); piórkowa: 1. Świętosławski (Warsz), 2. Sawka (Warsz), 3. Marcok (Śl); lekka: 1. Kuligowski (Śl), 2. Ślązak (Warsz), 3. Kurz (Śl); półśrednia: 1. Szajewski (Warsz), 2. Rejniak (Warsz), 3. Staniszek (Śl); średnia: 1. Bajorek (Kr), 2. Maruszewski (Śl), 3. Reda (Warsz); półciężka: 1. Jakubowski (Łódź), 2. Falkiewicz (W-wa); ciężka: 1. Gwóźdź (Śl), 2. Dąbrowski (Warsz.) 3. Cymmer (Łódź), 4. Kozerski.

Mistrzowie w podnoszeniu ciężarów

Katowice. — W niedzielę odbyły się tutaj finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów. Dały one następujące wyniki: Waga kogucia: 1) Himmel (Śl) 212,5 kg, 2) Lewin (Ł) 200 kg. Waga piórkowa: 1) Niedziela 270 kg, 2) Łażny (Ł) 240 kg. Waga lekka: 1) Witek (Śl) 270 kg. 2) Śliwka (Śl) 267,5 kg, 3) Ignatowicz 259,5 kg. Waga średnia: 1) Sadowski (Warsz) 282,5 kg 2) Stylec (Śl) 272,5 kg. Waga półciężka: 1) Augustynowicz (Śl) 285 kg. 2) Różański (Śl) 275 kg, i waga ciężka: 1) Kaszubski (Śl) 305 kg. 2) Sedziwa (Ł) 235 kg.

Łódź — Lwów 8:8

Lwów — Międzymiastowe spotkanie pięściarskie rozegrane w niedzielę we Lwowie zakończyło się wynikiem remisowym. Niespodzianką były porażki Ostrowskiego (Łódź) i Lwowianina Góreckiego. Łodzianie byli drużyną lepszą, ale zawiódł Ostrowski. Poza tym oddał 2 punkty bez walki. Lwów miał najlepszych zawodników w Biłyju, Michniewiczu i Różańskim.

W wadze muszej Szwed (Ł) pokonał Wróblewskiego, w koguciej Szrajter (Ł) wygrał niespodziewanie z Góreckim, w piórkowej Augustowicz pokonał Sidelnikowa a w lekkiej Szczapiński (Ł) uległ Różańskiemu. W wadze półśredniej Biłyj (L) wypunktował Wdowińskiego (Ł), a w średniej Michniewicz (Lw) wygrał niespodziewanie z Ostrowskim, który poszedł do 6 na deski. W wadze półciężkiej Moszkowicz (Ł) wygrał ze Szkwarkowskim (Lw) a w ciężkiej Baranowski (L) zdobył dwa punkty bez walki z powodu braku Kłodasa, który spóźniwszy się na pociąg, pozostał w Łodzi, tak że Łodzianie do Lwowa pojechali tylko z siódemką bokserów.

Dwa zwycięstwa poznańskich sokołów

Toruń. — Pięściarze Sokoła poznańskiego bawili w sobotę i w niedzielę w Chełmży i Toruniu. W Chełmży przeciwnikiem drużyny poznańskiej byli pięściarze Sokoła z Chełmży a w Toruniu Sokół Poznań walczył przeciwko reprezentacji Sokołów pomorskich.

W Chełmży Sokół Poznań zwyciężył w stosunku 11:5 a w Toruniu poznańczycy wygrali w stosunku 10:6, przy czym na ringu wynik brzmiał 6:6. W pozostałych bowiem wagach punkty poznańczycy zdobyli bez walki z powodu niestawienia się na czas zawodników.

Wśród zawodowców

Chmielewski został w sobotę zwolniony z „kwarantanny" po złożeniu przez Cyganiewicza odpowiedniej kaucji.







Oprócz piłkarzy łódzkich otworzyli także swój sezon lekkoatleci. W Łodzi odbył się mianowicie bieg na przełaj ŁKS, start którego widzimy na zdjęciu. Powyżej dwa fragmenty z ciekawego spotkania piłkarskiego ŁKS i Naprzód (Lipiny), zakończonego sensacyjną porażką ligowców łódzkich. U góry Naprzód strzela pierwszą bramkę, poniżej bramkarz ŁKS broni skutecznie.

Nowak skazany na karę śmierci

Ciąg dalszy ze str. 1-szej

rzy ujęli go i oddali do rąk przybyłej w międzyczasie policji. Podczas usiłowanej ucieczki osk. Nowak został przez zebrany w kościele tłum poturbowany i pobity.

Wyżej podany stan faktyczny rzeczy został ustalony zeznaniami świadków.

W toku dochodzeń — mówi dalej odczytany przez prezesa Sosińskiego akt oskarżenia — nie zdołano stwierdzić, by Nowak był organizacyjnie związany z jakąkolwiek partią wywrotową. Czyn jego wynikł jednak z ideologii komunistyczno-bezbożniczej i anarchistycznej, o czym świadczą wzniesione przez niego okrzyki. Przesłuchany przez sędziego śledczego Wawrzyniec Nowak przyznał się do zabójstwa ks. prob. Streicha wyjaśniając, że czynu dokonał z własnej inicjatywy. Powziął postanowienie zabicia właśnie księdza, albowiem uważał Kościół Katolicki za przyczynę wszelkiej niesprawiedliwości istniejącej na świecie. Do kościelnego Franciszka Krawczyńskiego strzelał we własnej obronie.



Dzieci lubońskie, które były świadkami zamordowania śp. ks. proboszcza Streicha i w tym charakterze zostały wezwane na dzisiejszy proces

Nowak usiłuje propagować bezbożnictwo

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący skierował do Nowaka następujące pytanie:

— Czy oskarżony przyznaje się do zarzuconego mu czynu?

Osk.: — Przyznaję sie do czynu.

Przewodniczący: — Dlaczego oskarżony wykonał ten czyn? Co było pobudką? Proszę krótko i węzłowato.

Osk.: — Gdy patrzałem na nieszczęścia tych wszystkich bezrobotnych, na te nieszczęścia, które się dzieją koło nas, to widzę tę wielką niesprawiedliwość, która wynika z religii. Proszę teraz wysoki trybunał, aby powstał i oddał cześć śp. ks. Streichowi.

Przew.: — Dobrze, dobrze, to do rzeczy nie należy. Niech mi teraz oskarżony powie, daczego wybrał właśnie sobie wiarę katolicką, a nie inną religię, jako podłoże swego czynu? Czy wiara katolicka jest taka zła?

Osk.: — Dlatego, że dawniej do niej należałem.

Przew.: — Kiedy oskarżony począł czuć taką nienawiść do religii? Czy od niedawna, czy też od szeregu lat?

Osk.: — Od szeregu lat byłem nieprzychylny, ale nienawiść czułem od wypadku z byłym metropolitą Sapiehą, który „zanieczyścił" zwłoki naszego wodza.

Przew.: — Czy jako dziecko oskarżony był religijny?

Osk.: — Jako dziecko byłem bardzo religijny. Potem, jak dorosłem, czułem niechęć, a od wypadku z ks. metropolitą Sapiehą znienawidziłem religię.

Przew.: — No i co oskarżony postanowił?

Osk.: — Postanowiłem coś uczynić, ale sam nie wiedziałem co. Coś, coby mi pozwoliło krzyczeć głośno o niesprawiedliwości przed ludzkością.

Przew.: — A czy oskarżony chciał właśnie zabić księdza?

Osk. Nowak przeczy, lecz wiceprezes Sosiński odczytuje z jego zeznań, złożonych w śledztwie, że wówczas stwierdził, iż chciał zabić księdza.

Osk.: — Przedtem chciałem zabić ministra, ale gdy premier Składkowski podał się do dymisji, a ta dymisja „pozostała nieudana" — doszedłem do wniosku, że wszystko zależy od władzy kościelnej.

Przew.: — Jakich oskarżony jest przekonań?

Osk.: — Obecnie jestem przekonań wolnomyślnych.

Przew.: — A jakich politycznych przekonań?

Osk.: — Zawsze byłem narodowcem (!) i dla Polski czyniłem wszystko, co było w mojej mocy.

Przew.: — A czy nie był oskarżony przekonań komunistycznych, bolszewickich?

Osk.: — Nie, nigdy, wysoki sądzie.

Nowak był komisarzem bolszewickim

Następnie oskarżony na pytania przewodniczącego opisuje swe dzieje wojenne. W 1914 roku poszedł z armią niemiecką na wojnę światową. W październiku tegoż roku dostał się do niewoli rosyjskiej. W Rosji był obecny w czasie wybuchu przewrotu komunistycznego. W kwietniu 1917 r. wstąpił do korpusu gen. Dowbór Muśnickiego, w którym pozostawał aż do jego rozbrojenia. Po rozbrojeniu wstąpił do jednego z oddziałów bolszewickich, zorganizowanych przez profesora Bratkowskiego. W oddziale tym pełnił funkcję dowódcy kompanii, a następnie doszedł do rangi komisarza bolszewickiego.

Przew.: — Czy wtedy nie przejął się zasadami bolszewickimi?

Osk.: — Nie, nigdy, jak tylko pracowałem dla braci, którzy umierali z głodu (akurat w Rosji Sowieckiej! — red.).

Następnie osk. Nowak opisuje, że uciekł wraz z czterema towrzyszami do Polski. W 1918 r. brał udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie, po --- został wcielony do Zambrowa, do Wojska Polskiego. Tam, jak twierdzi, został niewinnie zamieszany w sprawę podburzania do wystąpień przeciw władzom wojskowym i przebywał trzy miesiące w areszcie wojskowym w Warszawie na Dzikiej. W 1920 r. brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej i w maju tegoż roku dostał się pod Bobrujskiem do niewoli, z której wrócił w październiku i został wcielony do wielkopolskiego pułku w Poznaniu. W 1921 r. wstąpił do powstania górnośląskiego i tam walczył. Następnie został wysłany na kresy wschodnie jako agent tajnej policji politycznej, ale po trzech miesiącach zwolniono go, gdyż do tej służby się nie nadawał. Osiadł następnie w Brodach, gdzie się po raz pierwszy ożenił. Zorganizował tam Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych. Osk. Nowak twierdzi, że został zmuszony do wystąpienia z tego Związku, ponieważ nic nie chciał mieć wspólnego ze skrajnie lewicową robotą tego Związku przeciw rządowi.

Przew.: — A czy nie było inaczej, czy nie głosił oskarżony haseł bezbożniczych, komunistycznych i dlatego zmuszono go do ustąpienia?

Osk.: — Nie, tak nie było, wysoki sądzie.

Po śmierci pierwszej żony osk. Nowak ożenił się po raz drugi z Rosjanką i z tych przyczyn miał, jak twierdzi, wiele przykrości ze strony władz administracyjnych.

Przew.: — Przejdźmy teraz do zabójstwa ks. Streicha. Czy przed tym nie pochwalał oskarżony Sobczaka, czy nie pochwalał ustroju bolszewickiego?

Osk.: — O Sobczaku nic mi nie wiadomo, czy należał do komunistów, a ustroju bolszewickiego nie pochwalałem, bo do Stalina nie mam najmniejszego zaufania.

Przew.: — No, jest jeszcze przecież Trocki i druga partia komunistów.

Osk.: — W ogóle czegoś takiego sobie nie przypominam.

Przew.: — Nie przypomina sobie oskarżony, że mówił, iż w Bolszewii jest „raj na ziemi"?

Osk.: — Nie.

Przew.: — No, to świadkowie powiedzą. A teraz dalej. Czy oskarżony przyznaje się, że wyrażał się, iż należy odbierać obywatelstwo tym ochotnikom, którzy walczą w Hiszpanii po stronie powstańców, a nie odbierać tym, którzy walczą po stronie rządu hiszpańskiego?

Oskarżony przyznaje, że tak mówił.

Przew.: — No dobrze, a przecież tam rządzą komuniści.

Osk.: — Ja nie uważam tego rządu za komunistyczny. Został wybrany przez naród i działa dla narodu, a więc nie może być komuną.

„Liczyłem się z tym, że będę zlinczowany"

Przew.: — Kiedy się oskarżony zaopatrzył w broń?

Osk.: — Już dawno wiedziałem, że ma przyjechać po mnie tajna policja z Brodów i ma mnie „wykraść" do Berezy, więc chciałem działać we własnej obronie.

Przew.: — Czy na dwa dni przed zabójstwem oskarżony nie wyrażał się jakby to było dobrze, gdyby ktoś przyszedł, wszedł na ambonę i potem księdza zabił?

Osk.: — Może tak i mówiłem.

Przew.: — A czy nie mówił tak: „Byłby to krach, a ten coby to zrobił, uchodziłby za bohatera".

Osk.: — Tak nie mówiłem.

Osk.: — Z ambony chciałem powiedzieć do dzieci: „Za waszą wolność i naszą". Przemówienia komunistycznego nie chciałem wygłaszać. W tym duchu nie poszedłem. Chciałem jedynie uspokoić dzieci i do nich przemówić. W kościele było jednak duże zdenerwowanie.

Przew.: — Nie uspokajał oskarżony dzieci?

Osk.: — Nie przypominam sobie.

Przew.: — Czy oskarżony pisał do „Walki Ludu", że będzie zabity.

Osk.: — Liczyłem się z tym, że będę zlinczowany. Jeśli ma się odwagę coś zrobić, to trzeba mieć też odwagę do tego się przyznać.

Sędzia Ostrowski: — A co oskarżony pisał w liście do „Walki Ludu"?

Osk.: — Pisałem, dlaczego to czynię. Pisałem — czynię to, aby mój krzyk dotarł do ludzkości. Pisałem, że warto jest poświęcić jednostkę dla milionów, a nie miliony dla jednostki. Kapitalizm wytworzył bezrobocie. Kapitalizm dąży, aby klasę pracowniczą doprowadzić do niewoli i do posłuszeństwa baraniego. Pisałem dalej, że tak dalej być nie może, klasa pracująca powinna się zorganizować i zaprowadzić język esperanto. Ludzkość wydaje 20 milionów na uzbrojenia, za 2 miliardy niszczy produktów.

Sędzia Ostrowski: — Więc oskarżony w tym sensie pisał list.

Osk.: — Tak, napisałem go w formie artykułu i prosiłem o zamieszczenie. Artykuł ten wysłałem listem zwyczajnym, zapowiadałem w nim, że popełnię zabójstwo. Na kim, tego jednak nie wspominałem.

Sędzia dr Stachowski: — Jakie szkoły kończył oskarżony?

Osk.: — Cztery klasy szkoły powszechnej, później kształciłem się z własnej inicjatywy, czytałem książki geograficzne, historyczne, filozoficzne i jakie mi w rękę wpadły.

Na pytanie sędziego oskarżony wyjaśnia, że ostatnio posiadał doraźne prace, które mu zapewniały jakie takie utrzymanie. Na skutek pytań prokuratora ujawnia się fakt, że przeszłość kryminalna Nowaka datuje się od roku 1906 i był on w ogóle pięć razy karany. Na pytanie prokuratora, czy był karany za kradzież, osk. Nowak wyjaśnia, że pożyczył sobie zegarek i nie odesłał go na czas. To nie rzadna kradzież oświadczył. Oskarżony zaprzecza, aby był przytrzymany w Brodach w związku z rozruchami 1-majowymi. Następnie wyjaśnia, że starosta powiatowy w Brodach dr Kaczkowski uważał go za komunistę, lecz „opierał się na plotkach".

Prokurator: — Czy oskarżony przewoził kiedy motocyklem bibułę komunistyczną w Brodach?

Osk.: — Nie.

Prok.: — Czy nie mówił do świadków, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej zdezerterował?

Osk.: — Nie, nie przypominam sobie.

Przew.: — Czy oskarżony w styczniu chodził do kościoła w Luboniu i w jakim celu?

Osk.: — O ile sobie przypominam, byłem raz na prośbę córki gospodarza, ale „bezinteresownie".

Przew.: — Czy oskarżony w Luboniu uchodził za komunistę?

Osk.: — Nie mogę tego powiedzieć.

Na pytanie prokuratora ujawnia się fakt, że starosta w Brodach, względem którego Nowak dopuścił się czynnej napaści, był inwalidą.

O godz. 10,15 sąd ukończył przesłuchiwanie oskarżonego Nowaka i przystąpił do badania świadków.



SWIADKOWIE W PROCESIE MORDERCY NOWAKA

Krewczyński, organista z Lubonia — Mańczak, który przytrzymał mordercę — Pacyński, którego Nowak postrzelił

(rys. na sali sądowej Fl. Klemiński)

Rozpoczynają zeznawać świadkowie

Jako pierwszy staje przed sądem 45-letni kościelny Franciszek **Krawczyński**. Zeznaje on jak następuje:

Po ukończeniu nabożeństwa ks. prob. Streich przyszedł do zakrystii, zdjął ornat, wziął książki i szedł wygłaszać kazanie. Układałem za ołtarzem ornat. Usłyszałem huk, wybiegłem. Krok od ambony zobaczyłem osobnika, którego ostatnio często w Luboniu widziałem. W ręku trzymał rewolwer i celował do księdza. Ksiądz

osunął się na ziemię. Osobnik w złości pochylił się nad leżącym na ziemi księdzem i oddał do niego dwa dalsze strzały. Podbiegłem do niego i chciałem go schwycić za rękę. Z odległości pół kroku wyrwał mi się i strzelił do mnie z odległości pół kroku, trafiając mnie w lewą skroń i prawy bark.

Świadek Józef M a ń c z a k, 49-letni dróżnik kolejowy z Lubonia, zeznaje.

— Byłem na nabożeństwie dla dzieci. Z powodu zamieszania dokładnie przebiegu zajścia nie widziałem. Dobiegłem do Nowaka, którego znałem jeszcze z lat szkolnych, wyrwałem mu rewolwer i spytałem: „Twój, czy nie twój, strzelałeś, czy nie". On zaprzeczał.

Sędzia Ostrowski: — Oskarżony tu twierdził, że zdawał sobie sprawę z konsekwencyj swego kroku. Dlaczego twierdził przed świadkiem Mańczakiem, że nie strzelał.

Świadek: — To na pewno nieświadomie.

Świd. Wiktor A d a m c z a k, 24-letni urzędnik z Lubonia, w dniu krytycznym był z dziećmi w kościele na nabożeństwie. Widział, jak ks. Streich wyszedł z zakrystii, przyklęknął przed ołtarzem i skierował się ku ambonie. Spod ambony wyskoczył osobnik, który oddał dwa strzały do księdza. Gdy ksiądz upadł na ziemi, pochylił się nad nim i strzelał dalej. Widział, jak do mordercy podbiegł kościelny Krawczyński i schwycił go w pas. Morderca wyrwał się jednak i strzelił do niego dwukrotnie, po czym wskoczył na ambonę, gestykulował rękami, po czym usiłował zbiec.

Świd. Maciej N o w a r a, nauczyciel szkolny z Lubonia, opisuje w swych zeznaniach szczegółowo tragiczne zajście, całkowicie zgodnie z aktem oskarżenia. Świadek nadmienia, że po wyjściu z kościoła ujrzał leżącego na ziemi i bitego przez rozgniewanych ludzi Nowaka, którego świadek bronił, aby nie dopuścić do samosądu.

Sędzia dr Stachowski: — Czy świadek nie wie coś, lub nie słyszał przed tym o oskarżonym?

Świd.: — Owszem, słyszałem, jakoby Nowak miał mówić na parę dni przed dokonaniem morderstwa, że „będzie słynny na całą Europę".

Sędzia Ostrowski: — A czy oskarżony krzyczał coś na ambonie?

Świd.: — Owszem, miał krzyczeć: „Niech żyje komunizm, dzieci, jesteście wolne".

Następnie zeznają dzieci szkolne: 12-letni Ignacy Pacyński, 11-letni Hieronim Andrzejewski i 12-letnia Czesława Leśniakówna z Lubonia, które były na nabożeństwie w czasie morderstwa.

szczególne fragmenty zbrodni, które naocznie widziały.

Świd. P a c y ń s k i potwierdza stanowczo, że oskarżony wołał z ambony: „Niech żyje komunizm, niech żyje Sobczak, dzieci, dla was wolność!". Słowa te świadek słyszał, ponieważ stał tuż przy ambonie. Słowa te potwierdza świd. Leśniakówna i dodaje, że schodząc z ambony Nowak zawołał: „Masz, świnio, co myślałem, to dokonałem".

Sędzia Ostrowski zwracając się do Nowaka: — Czy oskarżony tak powiedział.

Osk. Nowak: — Nieprawda, wysoki sądzie, takich słów nie mówiłem. Przy ambonie wtedy już dzieci nie było, więc świadek nie mógł tego słyszeć. Zresztą ja takich podłych słów bym się „nie dopuścił".

Na oświadczenie to publiczność reaguje śmiechem, który uspakaja przewodniczący.

O godz. 11.10 wiceprezes Sosiński zarządził 10-minutową przerwę.

Po przerwie

O godz. 11,30 sąd wznowił proces i po przesłuchaniu dzieci z Lubonia: Emilii Michalczyk (lat 10), Jana Walkowiaka (lat 13), Stefanii Szajkówny (lat 11), Henryka Sznajdra (lat 12), Mariana Paula (lat 10), oraz pań: Zofii Ryszewskiej, Katarzyny Ciesielskiej i Janiny Kuźniewskiej z Lubonia (ostatni świadek zeznał, iż oskarżony Nowak nabył u niej papier listowy i kopertę celem napisania listu do „Walki Ludu") sąd przystąpił do przesłuchania klasycznego świadka oskarżenia Aleksandra D e d e s z k o - W i e r c z y ń s k i e g o, komisarza Poicji Państwowej w Brodach.

Według zeznań tego świadka osk. Nowak był w Brodach prezesem radykalnego Związku Zawodowego Robotników Budowlanych, oraz należał do PPS-lewicy. Styka się z komunistami, występował agresywnie wobec władz, prowadził robotę wywrotową i głosił hasła bolszewickie.

Za nadużycia popełnione w Związku Zawodowym Robotników Budowlanych został z niego wyrzucony. W 1935 r. na rynku w Brodach napadł na starostę powiatowego, inwalidę bez nogi, dra Kaczkowskiego, którego pobił. W obawie przed odbyciem nałożonej na niego kary jednego roku więzienia zbiegł w kwietniu 1936 r. z Brodów.

Świadek stwierdza, że osk. Nowak dwukrotnie popełnił dezercję, raz z wojska niemieckiego, drugi raz z wojska polskiego i uciekł do Rosji, w której piastował funkcje komisarza.

Świd. R u c i ń s k i, lat 56, emeryt z Lubonia, zeznał, że zna Nowaka od kwietnia ub. roku. „To był pierwszy człowiek — mówi świadek — którego spotkałem o takich zapatrywaniach co do ustroju państwowego i religii. Wywnioskowałem z jego zwierzeń, że musi być skrajnym komunistą".

Świadek zeznaje, że na wyrażone przez świadka zdziwienie, dlaczego osk. Nowak występował tylko przeciw religii katolickiej, nie zaś przeciw innym wyznaniom, — oskarżony nie mógł mu dać odpowiedzi.

Dalsi świadkowie: 11-letnia Krystyna S z y m a ń s k a z Żabikowa, 35-letnia Wanda P a w l ę k o w a, 60-letnia Kazimiera J a r o c k a i 39-letni Hieronim S z u l c, wszyscy z Lubonia, zeznawali na okoliczności, związane z morderstwem ks. Streicha. Świadkowie w zupełności potwierdzili zeznania poprzednich świadków oraz zarzuty aktu oskarżenia.

Orzeczenia biegłych

Następnie złożył swe orzeczenie biegły dr Stanisław Ł a g u n a, który przedstawił sądowi wynik sekcji zwłok śp. ks. Streicha. Ks. Streich odniósł trzy rany. Pierwszy postrzał szedł od prawej strony przez oczodół, przebijał płat podstawy ciemieniowej mózgu i kończył się pociskiem, który utkwił w przeciwległej ścianie czaszki. Drugą ranę stwierdzono na wysokości dziewiątego żebra, przy czym pocisk przebił tylko skórę i utkwił w ubraniu. Trzeci strzał, skierowany również w klatkę piersiową, drążył poziomo, przebił międzyżebrze, uszkodził płuca i przebiwszy krąg stosu pacierzowego utkwił w jamie kręgowej. Zdaniem biegłego pierwsza i trzecia rana spowodowały natychmiastową śmierć ks. Streicha.

Kościelny Krawczyński odniósł mimostrzał prawej skroni i ranę lewego barku. Uczeń Ignacy Pacyński z Lubonia odniósł również niegroźną ranę podudzia.

Po 10-minutowej przerwie, o godz. 13 zeznawali dalsi biegli: dr Bernard W a r p e c h o w s k i i dr Tadeusz F r ą c k o w i a k, psychiatrzy. Biegli ustalili, że po kilkakrotnych badaniach osk. Nowaka nie stwierdzili u niego zaburzeń psychicznych, które zmniejszałyby lub ograniczały jego poczytalność. Biegli ustalili, iż oskarżony jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny.

Po uznaniu przez sąd za odczytane szeregu dokumentów i akt, załączonych do postępowania dowodowego, obrońca oskarżonego postawił wniosek o przerwę w rozprawie celem dalszego dokładniejszego zbadania umysłowości i psychiki osk. Nowaka w zakładzie neurologicznym. Obrońca wnosił dalej o przeprowadzenie dowodu z pamiętników oskarżonego dla stwierdzenia jego dotychczasowego trybu życia i o wywiad w wydziale politycznym Komendy PP w Poznaniu na okoliczność, że oskarżony nie pozostawał w kontakcie z organizacjami komunistycznymi i nigdy nie był notowany jako komunista.

Po naradzie trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrońcy.

Przemówienie prokuratora

Na tym przewód sądowy został zamknięty i o godz. 13,40 zabrał głos podprok. P a s i k o w s k i.

— Panowie Sędziowie! — rozpoczął swą mowę oskarżyciel publiczny — dziwnie żałobnie, dziwnie tragicznie rozebrzmiały dzwony w dniu 4 marca rb. Z wieżyc cichego, niedawno wzniesionego kościoła w Luboniu szedł głos potężny, który niósł całej Polsce wieść okrutną, że zabito najszlachetniejszego z Jej synów. Rozkołysały się serca wielkich tłumów, serca maluczkich i serca dygnitarzy, tych wszystkich, którzy odprowadzali zwłoki świetlanej pamięci ks. Streicha na wieczny spoczynek. I niejednemu łza z oka popłynęła i niejeden zapytał: za co? Za co zamordowano kapłana, pasterza cichego i gorliwego, który nigdy nic złego nie uczynił? Za co zabrano matce ukochanego syna?

Zbrodnia lubońska jest echem walki dwóch światów. Z jednej strony widzimy świat zgody, pracy ofiarnej i miłości, z drugiej — świat anarchii, bezbożnictwa, co w gruzy rozwala to, co pokolenia zbudowały i rozbija to, co zdziałały wieki. Krwią splamione ręce roznoszą bibułę, propagującą zło, bezbożnictwo i nienawiść. I chcę wam teraz przypomnieć, Panowie Sędziowie, wielkie słowa, wypowiedziane w dniu 13 sierpnia 1920 r. przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego ks. biskupa Szlagowskiego: „Ani najazdy Mongołów, ani Turków wyprawy, ani Tatarów zagony w części nie były tak groźne, tak niszczące jak wróg, co się zbliża. Tamci przychodzili jak burza i jak burza odeszli. Ten wkrada się jak zaraza i jak zaraza chce pozostać".

Prawdziwość tych słów potwierdza zbrodnia lubońska. Takie strzały jeszcze u nas nigdy nie padały. Kościół jest świętością narodu, jest miejscem świętym, gdzie każdy szuka zbliżenia do Boga i ukojenia, a kapłan jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, pośrednikiem, któremu Chrystus sam zlecił to w słowach: „Idąc tedy nauczajcie wszystkiego, com wam przykazał".

Oskarżam Nowaka nie tylko ja, ale oskarża go cała Polska. Dlatego sądzę, że wydacie wyrok, który zabezpieczy społeczeństwo przed możliwością powtórzenia się takich zbrodni, a takim wyrokiem może być tylko wyrok śmierci!

Incydenty w czasie mowy obrońcy

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonego. Starał się on udowodnić na podstawie cytowanych wyjątków z dzieł psychologii kryminalnej, że osk. Nowak jest nie tylko typem psychopatycznym, ale cierpi na obłęd rozpadowy.

W dalszym ciągu analizując charakter osk. Nowaka obrońca zaczął obszernie omawiać jego warunki materialne i teorię demokracji i komunizmu. W pewnym momencie przewodniczący przerwał obrońcy mówiąc:

— Panie obrońco! Proszę się trzymać tylko faktów przewodu sądowego i tego, co się zarzuca oskarżonemu, a nie rozpoczynać demagogicznych przemówień!

Na uwagę tę tłumnie zebrana publiczność zareagowała głośnymi okrzykami: „Brawo, brawo!"

P r z e w o d n i c z ą c y: — Proszę o spokój, bo każę opróżnić salę.

W dalszym wywodzie obrońca mówi:

— Czego bronię? Życia ludzkiego! (Szmer rozgoryczenia i podniecenia na sali. Słychać głosy: „A ks. Streich?").

Na zakończenie swego przemówienia obrońca wnosi o uniewinnienie (!) oskarżonego lub przynajmniej (!) o uznanie go winnym zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia.

Oskarżony w ostatnim słowie oświadczył:

— Nie jestem wyrzutkiem, nie jestem zdemoralizowany, ani nie jestem szkodnikiem. Chciałem pracować, a nie miałem gdzie. Wiara nam nic nie przyniosła. Nie będę opowiadał od Henryka Starego (?), ale od traktatu wersalskiego.

Po chaotycznych wywodach oskarżony zakończył:

— Uznano mnie za komunistę, ale ja walczyłem przeciwko komunie i zawsze będę walczył (!). Proszę, niech mnie Wysoki Sąd sądzi według sumienia, nie według litery prawa i niech mnie skarze według tego sumienia.

Po ostatnim słowie trybunał udał się na naradę.

Wyrok

O godz. 15,35 wśród skupionej ciszy publiczności, przepełniającej salę, przewodniczący wiceprezes Sosiński ogłosił wyrok.

Osk. Wawrzyniec Nowak uznany został winnym zbrodni zabójstwa z premedytacją, dokonanego na osobie ks. Streicha i za to skazany na karę śmierci. Ponadto sąd uznał go winnym usiłowanego zabójstwa na osobie kościelnego Krawczyńskiego i za to skazał go na 10 lat więzienia, wymierzając mu łącznie karę śmierci oraz utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Motywy wyroku

W motywach wyroku sąd podkreślił, że oskarżony od najwcześniejszych lat odnosił się wrogo do religii katolickiej. Sąd ustalił, że osk. Nowak niewątpliwie hołdował zasadom bolszewickim, co potwierdził cały szereg świadków na przewodzie sądowym. Oskarżony prowadził w Luboniu działalność wywrotową. Wychwalał ustrój sowiecki, nazywał go wymarzonym rajem i wyrażał życzenia, aby i u nas tak było. Był wreszcie także wrogo usposobiony do naszych władz polskich. Zbrodni swej dokonał z pełnym zamiarem, istniejącym od kilku miesięcy. Jest za nią całkowicie odpowiedzialny, ponieważ lekarze-psychiatrzy orzekli, że jest w pełni władz umysłowych.

Sąd podkreślił, że nie znalazł wobec osk. Nowaka ani jednej okoliczności łagodzącej, a za to cały szereg obciążających: karalność poprzednia z chęci zysku, popełnienie zbrodni w kościele wobec tłumu dzieci, pastwienie się nad ofiarą przez strzelanie do leżącego, wreszcie brak skruchy i żalu ze strony oskarżonego, który nie załamał się ani na moment i uporczywie twierdził, że działał dla jakiejś „idei".

Jedyną więc karą może być kara śmierci, czyli całkowite, najzupełniejsze wyeliminowanie ze społeczeństwa, któremu inaczej oskarżony stale by zagrażał.

Osk. Nowak przyjął wyrok z całkowitym spokojem. (mz)

*

W świetle przewodu sądowego jaskrawo zarysował się obraz lubońskiej zbrodni i skryta tej zbrodni reżyseria.

Nowak dokonał swego czynu z premedytacją. Zbrodnię swą przemyślał. Wykonana ona była po myśli Kominternu. Miała spełnić swój cel przez uderzenie w religię, w Kościół Katolicki i jego duchowieństwo, przez utorowanie drogi czynom zbrodniczym.

Konsekwencja zbrodni widoczna jest w całym zeznaniu Nowaka przed sądem. To właśnie, że morderca, wbrew oczywistym faktom, wypiera się ideologii komunistycznej, argumentuje jednak według komunistycznego szablonu, jest dla obeznanego z nowoczesną taktyką komunizmu, występującego w formie zamaskowanej, najlepszym dowodem, że mamy do czynienia z mordem komunistycznym.

Byłoby wielkim błędem ze strony logiki komunistycznej przyznanie się Nowaka do przynależności organizacyjnej.

Na agitacyjny efekt również obli-

Sylwetka zamordowanego kapłana

Śp. ks. prob. Stanisław Streich urodził się 27 sierpnia 1902 w Bydgoszczy jako najstarszy syn śp. Franciszka i Władysławy z Birzyńskich. Po ukończeniu gimnazjum w mieście rodzinnym i studiach teologicznych w Poznaniu i Gnieźnie, otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 6 czerwca 1925 r. Początkowo pracował jako prefekt w Zakładzie SS. Urszulanek w Poznaniu, następnie w Miejskiej Szkole Handlowej w Poznaniu, po czym władze duchowne przeniosły go jako wikariusza do Koźmina. W Poznaniu jako wikariusz ks. Streich był czynny w parafiach św. Floriana na Jeżycach, u Bożego Ciała oraz w parafii św. Marcina. Przez pewien czas, od lipca 1933 r., był proboszczem w Żabikowie, a od 1935 r., tzn. od czasu utworzenia przez władze duchowne samodzielnej parafii w Luboniu, sprawował tam funkcje proboszcza.

Na tej placówce duszpasterskiej, poza innymi zaletami, wykazał dużo inicjatywy, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w niespełna trzy lata, przy wydatnej pomocy swoich parafian, wybudował kościół, który miał być uroczyście konsekrowany przez J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda w dniu 15 maja rb. Dodać należy, że do nowej parafii należy Luboń oraz część osadników z Żabikowa, razem 3.650 dusz.

Tragicznie zmarły ks. proboszcz Streich podczas swojej niespełna trzyletniej działalności w Luboniu założył: Tow. Robotników Katolickich, Kat. Stow. Kobiet. Stow. Ministrantów (przeszło 60 chłopców), Krucjatę Eucharystyczną i Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Zamordowany duszpasterz był nadzwyczaj ceniony i kochany przez swoich parafian i wszystkich, którzy Go bliżej znali.

czona jest „bohaterska" poza, rozdęta przez obronę, którą ten cyniczny zbrodniarz przybiera przed trybunałem, drapując się w togę „obrońcy ludu", gnębionego, jego zdaniem, przez kler. Nowak chce stać się symbolem dla nieudolnych naśladowców, chce swą zbrodnię rozpowszechnić przez „glorię", jaką roztacza wokół swojej osoby, a która ma podziałać na bezkrytyczne, ciemne umysły, roznieció zbrodnicze instynkty.

Oto logika i perfidia zbrodni odtworzona przez aktora-zbrodniarza na sali sądowej. Maskę zbrodniarza zdarł wyrok trybunału i jego motywacja. Właściwe jego oblicze musi znać całe społeczeństwo.

Wielki odczyt Str. Nar. w Pabianicach

Pabianice, 21. 3. — W niedzielę 20 bm. o godz. 12,15 w dużej sali kina „Luna" przy ul. św. Jana Stronnictwo Narodowe w Pabianicach urządziło publiczny odczyt z udziałem bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

Po zagajeniu przez p. Olejnika przemówił kierownik koła S. N. w Pabianicach p. Kaźmierczak, który omówił ostatni zatarg polsko-litewski.

Następnie red. „Orędownika" p. Trella z Łodzi w świetnie ujętym referacie przedstawił wyczerpująco zwycieski pochód państw nacjonalistycznych oraz zobrazował stanowisko Stronnictwa Narodowego w sprawie Litwy, zgodne według pierwszych wskazań twórcy ruchu narodowego Romana Dmowskiego wskazując, że Polska chcąc być wielką i silną posiadać musi okno na świat nie tylko od strony Gdyni i Gdańska, ale również od strony wybrzeża litewskiego.

Przemówienia te wywołały na sali entuzjastyczne okrzyki i przerywane były niemilknącymi oklaskami. Następnie zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

KRONIKA ZGIERZA

Komunikat Zarządu Miejskiego. Zarząd Miejski Zgierza podaje do wiadomości, że ze względu na niebezpieczeństwo pożaru wszyscy właściciele nieruchomości najpóźniej do 25 bm. powinni uporządkować strychy domów i zabudowań przez usunięcie wszelkich łatwopalnych materiałów. Po tym terminie specjalnie powołana do tego komisja dokona lustracji nieruchomości celem sprawdzenia, czy już zarządzenie zostało wykonane. Winni niepodporządkowania się zarządzeniu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Odczyty Akcji Katolickiej. Staraniem Akcji Katolickiej parafii św. Katarzyny w dniach 23, 24 i 25 bm. w sali Państwowego Gimnazjum im. Staszica o godz. 7 wieczorem odbędą się trzy odczyty, które wygłosi znany kaznodzieja, jezuita o. Warszawski.

Zebranie „Pracy Polskiej". W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 28, odbyło się publiczne zebranie członków i sympatyków Związku Zawodowego „Praca Polska". Zebranie cieszyło się liczną frekwencją. Przemówienia na temat „Sprawiedliwa zapłata za pracę robotników" wygłosił ks. prob. dr Antoni Roszkowski oraz na temat „Klasa pracująca w ustroju narodowym" — prezes okręgu Związku Zaw. „Praca Polska" p. Henryk Szulc. Po wysłuchaniu przemówień zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć przywódcy Obozu Narodowego Romana Dmowskiego i ruchu narodowego. Odśpiewaniem „Roty" i hymnu Młodych zebranie zakończono.

Strajki, które napychają kieszenie przemysłowcom

Na marginesie strajków w przemyśle pończoszniczym i szewców

Łódź, 21. 3. W Łodzi szósty już tydzień trwa strajk w przemyśle kotonowym oraz pończoszniczym (okrągłym).

Na razie robotnicy nie otrzymali jeszcze żadnych najmniejszych bodaj przyrzeczeń ze strony przemysłu i o nie chodzi o przemysł kotonowy, spór został przekazany do rozstrzygnięcia przez rozjemstwo przymusowe, drogą orzeczenia komisji rządowej.

Ile komisja przyzna robotnikom na razie trudno przewidzieć. Dodać trzeba, że strajk obecnie obejmuje około połowy ogólnej liczby robotników w tym większość Żydów w obu działach produkcji pończoszniczej, gdy natomiast pozostali pracują nie solidaryzując się ze strajkiem.

Od 31 stycznia rb. trwa stan bezumowny, który wykorzystują szczególnie pomniejsi fabrykanci żydowscy, obniżając dowolnie płacę, które i tak w tych zakładach z reguły nie były normowane.

Z drugiej strony przemysł już dostatecznie wykorzystał strajk. Wprawdzie ceny artykułów pończoszniczych podniosły się niewiele (około 6—8 pct) ale dzieje się to raczej z powodu reglamentacji cen, oraz z uwagi na to, że sezon w pełni się jeszcze nie rozpoczął. Trzeba jednak wyjaśnić, że korzyści ze strajku przemysł ciągnie nie z ewent. podwyżki cen, lecz przez wyprzedaż ramszów, po cenach nominalnych, gdy normalnie praktykuje się sprzedaż ich po 30 pct najwyżej, tudzież przez poprawę warunków sprzedaży (pokrycie gotówkowe), jak również przez odbiór zaległych a częstokroć wątpliwych już zaległości dłużnych.

Drugim działem przemysłu objętym strajkiem jest szewstwo. Od kilku tygodni szewcy chałupnicy i warsztatowi na roboty ręczne strajkują. Wystawili żądania niewygórowane, a nawet zbyt skromne, niemniej jednak magazynierzy nie zgodzili się na podwyżkę, gdyż strajk rozpoczęty został nie w porę, gdy już zmagazynowano spore zapasy gotowego obuwia, tak że w okresie ożywienia (przed świętami) magazynierzy nie obawiają się braku towaru.

Oczywiście mimo, że szewcy nie otrzymali jeszcze żadnej podwyżki magazynierzy podnieśli już wydatnie ceny obuwia o 15—20 pct, tak że i w tym również wypadku przede wszystkim zarobią oni, a dopiero ewentualnie dołożą coś robotnikom.

I ta podwyżka jest jednak rzeczą problematyczną, gdyż jak z dotychczasowej praktyki wynika, ceny za jednostkę utrzymywane są dopóki jest większe zapotrzebowanie, w czasie zaś zastoju magazynierzy i tak dyktują dowolnie uniżone ceny.

Żądania lokatorów i sublokatorów

Łódź, 21. 3. Odbył się w sali kina przy ul. Kopernika 16 wiec sublokatorów i lokatorów z Łodzi, z udziałem przedstawicieli organizacyj zawodowych pracowniczych i robotniczych.

W toku dyskusji szereg mówców zabierało głos na temat drożyzny prądu elektrycznego, braku dostatecznej ilości mniejszych i dogodnych mieszkań. Dotychczasowa polityka kredytowo - budowlana, przeznaczanie kredytów na budowę dużych mieszkań, spowodowały, że mnóstwo większych i drogich mieszkań stoi pustkami, gdy natomiast rodziny robotnicze gniotą się w ciasnych i wilgotnych norach.

W wyniku obrad zgromadzenie postanowiło domagać się od rządu zmiany polityki finansowej w dziale podziału kredytów budowlanych, które winny być przeznaczone wyłącznie na budowę małych mieszkań.

Wyłoniono komisję, która zająć się ma sprawą zmiany pobierania opłat kanalizacyjnych. Opłaty te winny być ponoszone przez właścicieli domów.

Następnie komisja zająć się ma sprawą obniżenia cen prądu, zniesienia opłat za dzierżawę liczników, zniesienia kaucyj pobieranych przez elektrownie, gdyż kaucje te stanowią obrotowy kapitał elektrowni łódzkiej, bezprocentowy i przekraczający wielokrotnie kapitał zakładowy.

O nowe polskie kadry rzemieślnicze

Łódź, 21. 3. — Izba Rzemieślnicza w Łodzi za pomocą swego Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Łodzi, chcąc dopomóc rzemieślnikom, nie posiadającym trzyletniej szkoły dokształcającej, zorganizowała już drugi kurs dokształcający ogólno - zawodowy dla tych wszystkich, którzy pragnęli przystąpić do egzaminów i zyskać właściwe kwalifikacje zawodowe.

W okresie 4 miesięcy po 5 dni w tygodniu, 150 słuchaczy pracowało intensywnie na kursie, aby pogłębić swą wiedzę w 5 grupach: metalowej, włókienniczej, drzewnej, spożywczej i innych.

Na kursie tym pod ogólnym kierownictwem prof. Leona Romanowskiego, kierownika Instytutu Naukowego i p. Bronisława Boruckiego, kierownika kursu, prowadzili wykłady i zajęcia praktyczne sami fachowcy.

Niedawno odbyło się uroczyste zakończenie kursu w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Czerwonej 8. Przy licznym udziale przedstawicieli władz Izby Rzemieślniczej i Instytutu Naukowego Rzemieślniczego rozdano 14 świadectw uprawniających do składania egzaminów mistrzowskich, 9 do egzaminów kwalifikacyjnych i 84 do egzaminów czeladniczych. Część słuchaczów za sumienną pracę otrzymała nagrody w postaci najnowszych wydawnictw fachowych.

Nikła emigracja Żydów

Łódź, 21. 3. 21 bm. wyjechała do Warszawy partia emigrantów żydowskich z Łodzi i okolicy, która udaje się do Palestyny.

W grupie łódzkiej było około 200 Żydów, którzy udają się do Warszawy i tegoż jeszcze dnia w ogólnej grupie z Polski w ilości 629 osób wyjeżdżają do Triestu, a stamtąd do Palestyny.

Emigracja ta obejmuje stanowczo za mało Żydów, których liczba mimo wyjazdów wzrasta, gdyż w międzyczasie wracają z Austrii „polscy" Żydzi, oraz ci, którym udało się uzyskać wizy wjazdowe jeszcze przed przewrotem.

8 lat więzienia za zabójstwo

Tomaszów, 21. 3. Sąd Okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie skazał Józefa Milczarka ze wsi Łaznów na 8 lat więzienia za zabójstwo na zabawie strażackiej Władysława Pawlaka.

KRONIKA TOMASZOWA

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. Streicha. W niedzielę, 20 bm. w kościele parafialnym św. Antoniego w Tomaszowie odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. Stanisława Streicha. Mszę św. zakupiło tutejsze koło Stronnictwa Narodowego. W nabożeństwie wzięli udział członkowie Stronnictwa Narodowego, którzy przybyli do kościoła w zwartych czwórkach ze sztandarem oraz liczne rzesze wiernych. Po nabożeństwie członkowie Stronnictwa Narodowego udali się do własnego lokalu, gdzie wygłoszono szereg przemówień. We wspomnianej uroczystości wzięła także udział ludność z okolicznych wsi.

Spółdzielnia nawozów sztucznych. Dzięki staraniom zarządu Spółdzielni Spożywców w Tomaszowie, w najbliższych dniach otwarta zostanie przy ul. Pierackiego spółdzielnia nawozów sztucznych. Spółdzielnia ta powiększa ilość placówek polskich na terenie miasta i da możność ludności okolicznych wsi zaopatrywania się w nawozy sztuczne.

✝

Dnia 19 marca 1938 r., zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść, ś. p.

Józef Szymański

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22. bm., o godz. 16 z domu żałoby w Zgrzu, ul. Wesoła 20 na cmentarz świętojański.

W smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Marzec **22** Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Bazyli m., Katarzyna Szw.
Środa: Feliks m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Godysław
Środa: Czcimisław
Słońca: wschód 5,52 zachód 18,08
Długość dnia 12 g. 16 min.
Księżyca: wschód 0,23, zachód 8,39
Faza: 6 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Nieboska komedia".
Teatr Kameralny — „Spadkobierca".
Teatr Popularny — „Oj mężczyzni, mężczyźni".

KINA

Capitol — „Huragan".
Corso — „Trójka hultajska".
Ikar — „Kusicielka" i „W. Z. 6 nie wylądował".
Metro — „Królowa przedmieścia".
Mimoza — „Niedorajda".
Oświatowy-Słońce — „Panowie z towarzystwa" i „Niesamowity dom"
Palace — „Fortancerki".
Przedwiośnie — „Robert i Bertrand".
Rialto — „Kobiety nad przepaścią".
Stylowy — „Zielony sygnał".

KRONIKA MIEJSCOWA

Przedłużenie zezwoleń na broń. Z d. 31 bm .upływa ostateczny termin przedłużenia zezwoleń na broń palną krótką oraz myśliwską. Starostwo Grodzkie wyjaśniło już, że osoby, które do tego terminu nie załatwią formalności, związanych z przedłużeniem zezwolenia na broń palną na następny rok, narażają się na konfiskatę broni i kary z tytułu posiadania broni bez zezwolenia.

Ochrona przy myciu okien. Władze administracyjne zwróciły uwagę organom policyjnym, aby nadzorowały, czy przestrzegane są przepisy zarządzenia, wprowadzającego obowiązek zakładania pasów ochronnych przy myciu okien, w mieszkaniach, położonych na wyższych piętrach. Stwierdzono, że wielu pracodawców nie przestrzega tego obowiązku i służące domowe myją okna, nie zaopatrzone w pasy ochronne, chroniące przed ewentualnym upadkiem. Winni nieprzestrzegania tych przepisów, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej zgodnie z przepisami zarządzenia władz wojewódzkich.

ZE ŚWIATA PRACY

Sezonowcy interweniują. W dniu wczorajszym delegacja sezonowców miała być przyjęta w urzędzie wojewódzkim i przedstawić swoje postulaty. Do konferencji nie doszło, wobec nieobecności naczelników zainteresowanych wydziałów.

O 40 godzinny tydzień pracy. W sali Tow. Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 odbył się wiec zwołany przez związki socjalistyczne, zarówno polskie, jak i niemieckie oraz żydowskie. Po przemówieniach przywódców ze wszystkich trzech narodowości, zgromadzenie zgodnie z ustalonym z góry planem przyjęło rezolucję, domagającą się od rządu wprowadzenia w drodze ustawy 40-godz. tygodnia pracy. Należy tu wspomnieć, że na terenie Bielska socjaliści przeciwstawili się wprowadzeniu trzeciej zmiany w fabrykach, bo przez to zatrudnieni zostaliby członkowie innych związków i w porozumieniu z przemysłem wprowadzali 12 godzinny dzień pracy.

Pracownicy Tow. Ubezp. o unormowanie warunków pracy. Jeszcze w ub. tygodniu Zw. pracowników prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych podjął starania o unormowanie warunków pracy i płacy i zawarcie układu zbiorowego. W sprawie tej w bież. tygodniu rozpoczynają się rokowania, przy czym pracownicy zastrzegli, że w razie nieosiągnięcia porozumienia podejmą strajk.

SYTUACJA STRAJKOWA

Proklamowanie strajku woźniców. Komisja strajkowa woźniców odbyła posiedzenie w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 i w rezultacie, z uwagi na to, iż wszelkie dotychczasowe zabiegi nie odniosły skutku i porozumienia nie zdołano osiągnąć, postanowiono proklamować strajk, zgodnie z uchwałą walnego zebrania z dnia 6 bm.

Terminu strajku komisja strajkowa nie opublikowała, zastrzegając, że w osobnym poufnym okólniku powiadomi członków zw. zaw. i wezwie ich do podjęcia strajku.

Krzywda inwalidów musi być naprawioną

Ci, którzy przelewali krew za Polskę — muszą mieć warunki egzystencji

Łódź, 21. 3. — Niedawno na tym miejscu podawaliśmy spis nazwisk Żydów, którym monopol przydzielił koncesje na prowadzenie sklepów samodzielnych na wyroby tytoniowe.

Na trzynaście sklepów w Łodzi Żydzi otrzymali 9. Napiętnowaliśmy wtedy stanowisko dyrekcji monopolu tytoniowego, która w tak wybitny sposób popiera i faworyzuje Żydów.

W związku z tym dla ilustracji ciężkich warunków, w jakich żyją inwalidzi, podajemy kilka szczegółów.

W Łodzi jest inwalidów wojennych 2.600, z czego pobiera renty 1.300 osób, z pozostałej zaś liczby 55 osób pobiera zapomogi w wysokości 20—40 zł kwartalnie.

Otóż według odpowiednich przepisów inwalidzi, nie pobierający zapomóg i rent, mają pierwszeństwo przy rozdzielaniu koncesyj. Tymczasem sprawa ta przedstawia się również boleśnie. Na 270 koncesyj wódczanych na terenie Łodzi zaledwie 51 znajduje się w posiadaniu inwalidów, w rękach wdów po inwalidach 17 koncesyj. Reszta więc znajduje się w rękach osób innych. Z 17 podhurtowni tytoniowych w Łodzi zaledwie dwie przypadły inwalidom.

Co porabia reszta inwalidów?

Część pracuje w fabrykach w warunkach wręcz potwornych, część pozostaje w szeregach bezrobotnych, część po prostu kona z głodu.

W stosunku do inwalidów pracodawcy są specjalnie uprzedzeni. Uważają ich za ciężar dla swego warsztatu. A jeśli już nawet kilku pod presją przyjmą do pracy, stosują względem nich specjalne szykany, aby im pracę uprzykrzyć i zmusić do porzucenia jej. Nierzadko zdarza się, że inwalidzie bez nogi daje się pracę, wymagającą wspinania się po drabinie, lub gruźlikowi przydziela się pracę w dusznych, pełnych kurzu halach. Rzecz zrozumiała, że inwalida takiej pracy przyjąć nie może.

Niektóre fabryki nie chcą nawet wpuścić w swe mury inwalidów. Celuje w tym względzie Widzewska Manufaktura, zdarzało się nawet, że inwalida po trzy dni wystawał pod bramą fabryki bezskutecznie, Kon nie chciał nawet z nim gadać.

Również nie przyjmują do pracy inwalidów instytucje o charakterze publicznym, jak samorząd łódzki, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych itp. I tutaj też celuje łódzka Ubezpieczalnia Społeczna, która bagatelizuje sobie jawnie zarządzenia o zatrudnianiu inwalidów wojennych i uporczywie odmawia przyjmowania ich do pracy na korzyść osób protegowanych.

Najwyższy już czas, aby powołane władze zajęły się losem tych inwalidów, który znajdują się w sytuacji wręcz tragicznej. Ci, którzy przelewali krew za Polskę, muszą mieć w Polsce warunki egzystencji.

Pożar fabryki

Łódź, 21. 3. — Wczoraj o godz. 11 w fabryce firmy Światłowski i Kon przy ul. Żwirki 17 na oddziale szarparni wybuchł pożar.

W maszynie od iskry, skrzesznej przez odłamek żelaza czy kamienia, który przedostał się w szmatach do szarpania, nastąpiło zapalenie się nagromadzonego surowca bawełnianego.

Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością natrafiając na dużą ilość materiałów łatwopalnych. Na ratunek przybyły 4 plutony straży pożarnej, które po wytężonej akcji opanowały ogień.

Straty na razie nie zostały obliczone.

Echa zajść w Łodzi

Liczne skargi do prokuratora — Aresztowanie kilkunastu osób

Łódź, 21. 3. — Jak już donosiliśmy niedzielne wielkie manifestacyjne zebranie Stronnictwa Narodowego w Łodzi zostało nagle zakazane z polecenia starosty grodzkiego Mostowskiego.

Ze względów zrozumiałych nie możemy dać szczegółowego opisu zajść, jakie miały miejsce w czasie rozpraszania tłumów przez silnie skonsygnowaną policję.

Na razie ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że szereg poturbowanych osób wniosło skargi do prokuratora.

Prasa żydowsko - „sanacyjna" podaje o tych zajściach zupełnie kłamliwe i tendencyjne komunikaty. — Stwierdza m. i., jakoby przyczyną niedopuszczenia do zebrania był fakt nie podania przez organizatorów adresu lokalu.

Twierdzenie to jest zgoła zmyślone, ponieważ Stronnictwo Narodowe przy zgłaszaniu zebrania do Starostwa Grodzkiego dopełniło wszelkich form.

Powody niedopuszczenia do zebrania są zupełnie inne, o czym najlepiej wiedzą władze administracyjne.

W związku z niedzielnymi zajściami zostało aresztowanych szereg osób, których nazwisk nie zdołaliśmy ustalić.

Konferencja w sprawie strajku szewców

Łódź, 21. 3. Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla szewców na roboty ręczne.

W wyniku rokowań wyłoniono komisję fachową w składzie 22 osób, która w dniu dzisiejszym ustaliła projekt taryfowy. Konferencję odroczono do 25 bm. Na tej konferencji ostatecznie ma być przyjęty projekt układu.

Strajk jednak nadal jest kontynuowany.

KRONIKA SĄDOWA

Ukrywała narzeczonego. Niecodzienną sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiadła Janina Francuz pod zarzutem ukrywania zbiegłego z wojska Stanisława Urbaniaka.

Sąd po rozpoznniu sprawy skazał Janinę Francuzównę na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

DZIEŃ W ŁODZI

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 nieznana kobieta porzuciła dwoje dzieci w wieku 2 i 3 lat.

— W bramie domu przy ul. Sterlinga 12 porzucono dziecko płci męskiej w wieku 6 tygodni. Dzieci przesłano do mnejskich domów wychowawczych.

— Na Wodnym Rynku Józefie Pietraszkiewicz (Abramowskiego 1) złodziejka Chana Jasznowicz (Lotnicza 16) skradła skiewkę z 80 zł. Złodziejkę zatrzymano w czasie pościgu i osadzono w areszcie.

— 40-letnia Małka Kon (Śródmiejska 47) na tle przewlekłej choroby usiłowała pozbawić się życia i powiesiła się na haku, który jednak nie wytrzymała ciężaru ciała i wyrwał się z ściany. Upadając desperatka doznała ogólnych obrażeń ciała i pogotowie przewiozło ją do szpitala.

— Stefan Kupsz właściciel kiosku przy ul. Zamenhofa 10, przed zamknięciem kiosku spakował wyroby tytoniowe wartości 1000 zł do walizki. Jakiś złodziej skorzystał z chwilowej nieuwagi Kupsza i skradł walizkę.

5 lat więzienia za włamanie

Łódź, 21. 3. W nocy na 26 listopada 1937 roku do biura firmy Union Textil przy ulicy Wólczańskiej 219 zakradli się przez dymnik złodzieje. Kasa ogniotrwała oparła się i złodzieje nie zdołali zrabować większej sumy. Skradli natomiast z kasy podręcznej 11.000 złotych, przygotowanych do wypłaty robotnikom.

Na rozsypanym z kasy azbeście znaleziono ślady gumowego obcasa z odbiciem firmy i gwoździa. W toku dochodzeń zatrzymano m. i. znanego kasiarza Józefa Adamka, który usiłował wykazać swe alibi.

Na rozprawie w dniu 18 lutego Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił buty znalezione u Adamka przesłać do ekspertyzy celem stwierdzenia, czy na obcasie gumowym z gwoździami znajdują się ślady azbestu. Ekspertyza wykazała istotnie ślady azbestu.

Wczoraj Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy zasądził Józefa Adamka na pięć lat więzienia z pozbawieniem praw.

Proces o nadużycia kolejowe

Łódź, 21. 3. — W siódmym dniu procesu o nadużycia kolejowe przeciwko inż. Eugeniuszowi Dąbrowskiemu i innym, Sąd Okręgowy w Łodzi zbadał resztę świadków obrony, a następnie przedstawił tekst pytań dla biegłych, które to pytania zostały uzgodnione z obroną.

W dniu dzisiejszym biegli zapoznają się z dokumentami sprawy i wydadzą następnie orzeczenie.

Wybory do samorządów

Łódź, 21. 3. — Zgodnie z zaleceniem władz nadzorczych poszczególne samorządy przy opracowaniu budżetów zarządów miejskich lub gmin wiejskich, wstawiają do budżetów kwoty, konieczne na przeprowadzenie czynności, związanych z wyborami do samorządu.

Jak z tego wynika, jeszcze w okresie bież. roku administracyjnego, tj. do 1 kwietnia 1939 r. oczekiwać należy wyborów we wszystkich samorządach gmin miejskich i wiejskich na terenie województwa łódzkiego.

Powszechność układu w przemyśle jedwabniczym

Łódź, 21. 3. Po zawarciu układu w przemyśle jedwabniczym w roku ub. związki zawodowe wystąpiły do Min. Op. Społ. z wnioskiem o nadanie umowie zbiorowej mocy powszechności.

Przeciw temu wnioskowi wystąpiła z opozycją jedna z największych firm w tej dziedzinie przemysłu Klinge i Schultz.

Obecnie w bież. tygodniu zapaść ma decyzja i ogłoszone rozporządzenie wprowadzające obowiązek powszechnego przestrzegania układu w całym przemyśle jedwabniczym.

Akcja pracowników samorządowych

Łódź, 21. 3. Na 22 bm. wyznaczona została w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi konferencja z przedstawicielami pracowników samorządowych z Pabianic.

Wysuwają oni żądanie zniesienia podatku specjalnego i podwyższenia płac przez przyznanie dodatku miejskiego. Równocześnie jednak związek pracowników samorządowych miejskich na terenie całego województwa podejmie zbiorową akcję u władz.

Już poprzednio pracownicy miejscy w Łodzi i pozostałych miastach występowali z wnioskiem o podniesienie płac, zniesienie podatku specjalnego itd. Częściowo niektóre żądania zostały załatwione. Najważniejsze jednak (przyznanie dodatku) odłożono do 1 kwietnia rb., tj. do nowego roku budżetowego.

Ponieważ termin ten obecnie się zbliża, samorządowcy podejmują ogólną akcję by sprawę tę uregulować do końca bieżącego miesiąca.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 8.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Piasak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciag, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.30.

1. DOMY-PARCELE

Dla
emeryta, dom dwurodzinny, nowy, komplet wykończony, wygodami sprzedam przy Poznaniu i kolei. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 96 403

Dom
Opalenicy, dobre położenie, dobrze prosp. skład sprzedam. Potrzeba 5.000.— Grześkowiak, Opalenica 5 stycznia 7. zd 95 282

Willę
Puszczykówko. 1.500 ogrodu powodu wyjazdu 3.900 sprzedam. Wiadomość Ratajczak. Poznań — Skarbowa 18. zd 95 207

Dom
nowy piętrowy, 7 lokatorów, Dębiec sprzedam. Oferty Orędownik. Poznań zd 95 096

Wykonuję
prace murarsko-ciesielskie, rysunki, kosztorysy, przyjmuje kierownictwo robót. Mączka. Września-Osiedle, tel. 142. n 7 667

Parcelę
budowlaną, centrum Poznania, kupię, podanie wielkości, miejscowość, cena konieczna. Oferty do do Orędownika, Poznań zd 96 337

Willa
5 pokoi, kuchnia, 12 mórg ogrodu 20.000, wpłaty 15.000,— Bloch Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 96 333

Osady
z parcelacji folwarku Marianowo Brodowskie, pow. Środa z częściowymi budynkami, zasiewami i łąkami. Sprzedaż każdy piątek przed południem na miejscu. P 3546-11 132

Domek
kupię, wpłacę 3.000 do 4.000 zł. Oferty Orędowniw. Poznań zd 96 465

Dom
okazyjnie na sprzedaż. 5 mieszkaniowy blisko Poznania. Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 96 494

Dom
mieszkalny ogrodowy i budynek 90 metrów kwadratowych, nadający się na warsztaty, front budowlany okazyjnie sprzedam. — Mazur, Poznań, Górczyńska 19. P 3 558-54.103

Dom
piętrowy, dwa składy, ogród, dochód 2400. Cena 17000, wpłaty 10000. Czachorowski, Poznań, św. Wojciecha 30. zd 96513

Kamienica
Kościan z piekarnią, czynszowa do sprzedania. Cena 28.000, — wpłaty 15.000. Bronszewski, Kościan, Rynek 30. zd 96 575

Willę
nową, piętrowa, dobrym położeniu, 8 ubikacyj, morga ogrodu, 2 parcele ¾ morgi każda korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Nowak, Jarocin, Piłsudskiego 14. n 8 424

Dom
nowy, pieętrowy przy tramwaju dochód 1500. Cena 13000, wpłaty 9000. Czachorowski, Poznań, Świętego Wojciecha 30. zd 96514

Dom
nowy z ogrodem przy Poznaniu sprzedam bardzo korzystnie, cena 3500. Czachorowski, Poznań, św. Wojciecha 30. zd 96512

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
3 do 4 tysięcy poszukuje na hipotekę domu wartości 65 tysięcy. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 94 804

6. OŻENKI

Kawaler
lat 28, właściciel restauracji poszukuje znajomości pań z gotówką, w celu matrymonialnym. — Oferty Orędownik, Poznań zd 96 252

2
braci, posiadających interes, warsztat poszukuje panien do 25, gotówką. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 96 380

Z prowincji
panienka, lat 35, dobrze sytuowana, inteligentna, dość przystojna, gospodarna, szuka towarzysza życia z jakąkolwiek pracą. Wiek obojętny. Oferty Orędownik — Poznań zd 96 578

Panna
lat 25, miła przystojna, posiada 7 tysięcy wyjdzie za urzędnika Oferty Orędownik, Poznań zd 96 544

7. SPRZEDAŻE

Reprezentacja

Motocykli
Phänomen — Wolgum — Hecker Triumph — motorem Sachsa. —



Światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje

Wul. Gum
Poznań Wielkie Garbary 8. Pg 2 560-1-50.133-4

Lemoniadowe
esencje wszelkie aromaty do cukierków, pieczywa. Poleca: „Empe", Lwów, Adamowa. Prosimy żądać ofert! zd 95 127

300%
zysku! Bezpłatne przepisy na wyrób soków, lemoniad, napoji orzeźwiających wysyła: Empe, Lwów 24. zd 95 128



Siatki
na płoty ocynkowane — poleca tanio Fabryka Siatek, Wojciechowo. Na żądanie wysyłam cennik bezpłatnie. zd 94 925

Piekarnia
i skład kolonialny. odstąpię we wsi kościelnej. Zgłoszenia Mieczysław Spychała, Wartosław, pow. Szamotuły. n 8 404

Skład
skór, dobrze zaprowadzony, z domem przemysłowe miasteczko — potrzeba 4 do 6.000.— Oferty Orędownik. Poznań zd 95 281

Wytwórnia cukrów, czekolady
dobrze zaprowadzona do sprzedania, karta rzemieślnicza pozostaje na miejscu lub wspólnika z gotówką do 2 000 zł. Oferty Orędownik. Gniezno 1621. n 7 572

Strzelba
Oryginał „Henel Eit" komplet 120 łusek skrzynka sprzedam. Maksym. Hoppe. Ujście nad Notecią. n 8337

Korzystnie
sprzedam, interes przemysłowy, znany od 6 lat. Fachowość zbędna, kapitał 10.000.— Oferty Orędownik. Poznań zd 94 136

Mlewnik
walcowy 750 × 350, wałki gruzona sprzedam za 1250 zł. Oferty Orędownik. Poznań zd 96 100

Restauracja
dobrze prosperująca, wyszynkiem przyległym 2 pokojowym mieszkaniem, śródmieściu, egzystencja zapewniona korzystnie. Oferty Orędownik. Poznań zd 96 251

Drzewko
morwowe, krzak 5-letni 0,30 gr. poleca Jan Ryszkiewicz. Chelst. poczta Drawsko, powiat Czarnków. zd 96 262

Karpie
liny, narybek do oddania. Oferty Orędownik. Poznań zd 96 111

Jajka
wylęgowe Susseksów, Karmazynów, wybitne nioski zimowe poleca korzystnie, Kaiserowa, Gniewkowo, poczta Kiszkowo. zd 96 327

Osady
z częściowymi budynkami i obsiewami z parcelacji maj. Mechlin, pow. śremski na sprzedaż. Informacje każda sobotę w majątku. P 3545-11,135

Gospodarstwo
70 mórg zabudowania masywne, ziemia pszenna, przy Poznaniu, 18.000.— wpłaty 15.000.— Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zd 96 363

Piekarnia
centrum ruchliwej ulicy, składem mieszkaniem z powodu wyjazdu 3.300 pewna egzystencja. Małecki Poznań, Rybaki 20a. zd 96 535

Skład tow. krótkich we Wrześni
kompletne urządzenie, towar niżej faktury, mieszkanie oddam zaraz z powodu choroby. Gotówki ca 2 500 zł. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zd 96 444

Egzystencja!
Skład mebli, warsztat, mieszkanie zaprowadzony, miasto, dwa wojska, sprzedam tanio. Centrum. Borowski. Leszno, Bracka. zd 96 574

Egzystencja!
Sklep spożywczy, dający utrzymanie, z mieszkaniem koncesja tytoniowa, sprzedamy 800 złotych. Związek Polski — Kutno. zd 96 573

Sprzedam
restaurację z powodu choroby przy ruchliwej ulicy. Oferty Orędownik. Poznań zd 96 429

Dom
piętrowy, restauracja, kolonialka, dobrze prosperująca. Czteromorgowy ogród. 12000, wpłaty 6000. Czachorowski, Poznań, Świętego Wojciecha 30. zd 96511

Okazja
Z powodu zmiany interesu sprzedam bardzo korzystnie dom czynszowy. Inowrocław. Oferty Agentura „Kuriera Poznańskiego", Inowrocław. n 8444

10. MAJĄTKI

250
mórg 35.000; 55 — 16.000; 35 — 12.000; dzierżawy wielkim wyborze, Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 96 110

Gospodarstwa
każdej wielkości do kupna i dzierżawy polecam, jak również poszukuje. Czachorowski. Poznań świętego Wojciecha 30. zd 96 510

48
buraczanych 10 000, 55 pszennych 12 000, 88 buraczanych 26 000 — wpłaty 12 000. Czachorowski Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 96 509

58
pszennych 14 000 wpłaty 7 000.— 137 pod Poznaniem 25 000 wpłaty 15 000. Czachorowski. Poznań świętego Wojciecha 30. zd 96 508

50
pszenno żytnich 10 000 wpłaty 5 000.—. 53 żytnich 8 000 wpłaty 5 000. Czachorowski Poznań. świętego Wojciecha 30. zd 96 507

11. KUPNA

Żelazo
użytkowe, lom, metale, butelki kupuje, płacę najwyższe ceny Kościański. Poznań Polna 39 telefon 63-79. zd 93 939

Poszukuję
20—50 mórg pszennej, masywnymi budynkami, wpłacę 5000.— resztę dłuższe lata. Oferty Orędownik Poznań zd 95 351

Kasę
ogniotrwałą używaną kupię. — Oferty agentura Orędownika Leszno, ul. Karasia 17. n 7 704



R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 6476/81

Maszynę
do pisania, może wymagać naprawy, kupię. Oferty agentura Orędownika, Leszno, ul. Karasia 17. n 7703

18. DZIERŻAWY

Młyn parowy
wydzierżawię od zaraz handlowy do Katowic 3 godziny koleją. — Przemiału 200 ctr. Objęcie roczna dzierżawa z góry. Zgłoszenia agentura Orędownika. Wojciechowski, Ostrów. n 8 335

Poszukuję
dzierżawy majątku, względnie probostwa od 200 — 600 mórg, bez inwentarza. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 95 311

Dzierżawcy
poszukuje na 150 mórg przy Poznaniu. Oferty referencje Orędownik. Poznań zd 96 193

Poszukuję
dzierżawy obiektu, nadającego się na rzeźnictwo. Zgłoszenia Stefan Walczak, Gąsawa, powiat Żnin. zd 94 201

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Poszukuję
posady portiera, woźnego, magazyniera z kaucją. Oferty Orędownik. Poznań zd 94 899

Spawacz
autogeniczny i elektryczny zawodu elektromonter, szuka posady. Oferty Orędownik. Poznań zd 96 373

Syn
zamożnych rodziców, inteligentny, wysoki, szuka nauki w drogerii lub składzie kolonialnym restauracji. Oferty Orędownik Poznań zd 96 572

27. WOLNE MIEJSCA

Stolarskich
czeladników stałą pracę meblową fornierowaną przyjmie. Bromberek. Skarzysko Kamienna, Fabryczna 2. n 8 442

Dla
mego gospodarstwa rolnego poszukuje służącej, pracowitej i rzetelnej Hugo Fengler. Tarnowo-Podgórne, pow. poznański. n 8441

Czeladnik
siodlarsko - tapicerski, starszy, doskonały w swym zawodzie na stałe zatrudnienie potrzebny. — Zgłoszenia możliwie osobiste. H. Szuwalski. Środa, Nowy Rynek 9 ng 8289-90

Stelmach
z własnymi narzędziami i pomocnikiem potrzebny na deputat od kwietnia. Zgłoszenia Majętność Kretków, p. Żerków. zd 95 347

Pomocnik
krawiecki dobra siła, może się zgłosić natychmiast. Zgłoszenia Fr. Kaślikowski, Damasławek, pow. Wągrowiec. ng 8 417

Młodszy
kupiec do sprzedaży kafli za prowizję może się zgłosić. Oferty Kurier Poznański zdg 96 497/8

Uczeń
ogrodniczy może być przyjętym, ogrodnictwo Golęczewo, powiat Poznań, Grabowski. zd 96 589

Czeladnik
krawiecki na małe sztuki potrzebny zaraz. Szymański, Jarocin, Wolności. n 8 426

2 czeladników
krawieckich, duże, małe sztuki — zaraz, stała praca. Michalak — Jarocin, 3 Maja 6. n 8 425

Zegarmistrzowski
pomocnik potrzebny o dzaraz. Skarzysko-Kamienne, Piłsudskiego 64. St. Frączkiewicz n 8443

Uczeń
ogrodniczy, potrzebny. Zupa, Koszczyn, poczta Tarnowo Podg. zd 96 335

Krawiec
na kilka tygodni na wieś potrzebny. Oferty z podaniem dotychczasowego przebiegu pracy do „Par" pod „54.190". P 3 557-54.190

Subiekt
sumienny do probierni potrzebny. Zgłoszenia podaniem wynagrodzenia i referencji Orędownik. Poznań zd 96 463

Kelner
panienka, restauracji, potrzebna zaraz. Kuchnię restauracyjną oddam na rachunek, centrum Poznania. Oferty Orędownik, Poznań zd 96 415

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz na wszelką pracę, znajomość damskiej pracy konieczna. Kociałkowski Kórnik, Rynek 134. zd 95 418

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 23 marca.

6,15 audycja poranna: **11,15** audycja dla szkół: 1. „Brzydkie kaczątko" — bajka Andersena; **11,40** szwedzkie pieśni ludowe — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa; **15,30** wiadomości gospodarcze; **15,45** Ludwik Pasteur — pogadanka dla dzieci starszych; **16,00** „Uczmy się mówić" — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcińskiego; **16,15** obrazki muzyczne i piosenki dla dzieci; **16,50** pogadanka aktualna; **17,00** „20-lecie czerwonej armii" — odczyt wygł. Józef Jaworski; **17,15** łódzka orkiestra salonowa; **17,50** co robić z dzieckiem po ukończeniu szkoły powszechnej — odczyt z Krakowa); **18,00** wiadomości sportowe; **18,10** muzyka lekka — płyty; **18,30** program na jutro; **18,55** audycja dla wsi; 1. wiadomości rolnicze, 2. lepsze rezultaty w walce ze szkodnikami w sadach — pogadanka; **19,00** „Za robotą" — epizod z powieści „Kamienica wielkiego miasta" Władysława Pawlaka (recytacja prozy); **19,20** pieśni Cezara Cui do słów Mickiewicza w wykonaniu Aleksandra Karpackiego (z Poznania); **19,35** Żelazowa Wola w nowej szacie — dialog dyskusyjny; **19,55** wiązanki organowe i piosenki — płyty; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** koncert chopinowski w wykonaniu Leopolda Muenzera (ze Lwowa); **21,45** „Nieprzemijający urok poezji": kwadrans poetycki pt. „Piękno rzeczy czarnoleskiej"; **22,00** koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; **22,50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — 11.40 płyty z Warszawy; **13.00** koncert życzeń; **13 15** koncert z płyt; **14.15** poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; **14.25** wiadomości bieżące; **14.33** wiadomości giełdowe; **14.35** muzyka lekka — płyty; **18.10** sport; **18.15** wiadomości radiotechniczne; **18.25** „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci; **18.45** „Stało się coś strasznego" — pogadanka dla rodziców wygł. dr Stanisław Kasztelewicz; **19.55** „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; **20.10** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Jazzowa „As-pik" — Jan Zaszkolny — refreny; **23.00** Jan Kiepura i Lili Prons — płyty.

Kraków — 11.40 płyty z Warszawy; **13.45** koncert rozrywkowy — płyty; **14.45** wiadomości bieżące; **14.50** z twórczości Piotra Czajkowskiego — płyty; **15.25** lokalne wiadomości gospodarcze; **18.10** sport; **18,15** krakowski dziennik sportowy; **18.20** „Kaszka Krakowska" — aud. słowno-muzyczna w oprac. W. Budzińskiego (ze Lwowa); **18.50** sprawy społeczne; **19.55** drobne utwory na altówkę. Wykonawcy: Stefan Schleichkorn — altówka i Mada Orlińska — fort.; **20.?0** „Zagadnienia": „Darwinizm w świetle nowoczesnej nauki o dziedziczności" — wygł. dr Stanisław Skowron, doc. U. J.; **23.00** muzyka lekka — płyty.

Łódź — 11.40 płyty z Warszawy; **14.00** muzyka symfoniczna — płyty; **15.00** literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z powieści „Tęcza nad miastem"; **15.10** śpiewa Beniamino Gigli — płyty; **15.?7** łódzka giełda; **18.10** sport; **18.15** mistrzowie skrzypiec — płyty; **18.4** pogadanka społeczna pt.: „Co nazywamy uczniowskim samorządem"; **19.55** recital śpiewaczy Hanny Radlińskiej — sopran; **20.30** felieton popularny pt. „Sprawy robotnicze na gruncie międzynarodowym"; **23.00** muzyka taneczna — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Monachium — Utwory F. Dannehla **16.10 Ryga** — Muzyka kameralna **16.30 Kolonia** — Tańce symf. Scotta (fort.). **17.15 Rzym** — Recital fort. **17.55 Wiedeń** — Utwory dawnych mistrzów na altówkę i flet. **18.20 Strasburg** — Muzyka lekka. **18.50 Hilversum I** — Muzyka organowa. **19.00 Londyn Reg.** — Koncert na org. Wurlitzera. **19.15 Tuluza** — Melodie operetkowe. **19.35 Wiedeń** — Koncert symf. (Beethoven: symfonia nr 7. Dworzak: koncert na wiolончz. i ork. h-moll. **19.45 Sofia** — „Traviata" op. Verdiego. **20.00 Hamburg** — Muzyka współczesna. **Kolonia** — Utwory Liszta (ork. i sol.). **Lublana** — Utwory Ravela i Russela. **Praga II** — Koncert symf. **22.15 Radio-Romania** — „Wiedeńska Krew" opt. J. Straussa. **22.30 Strasburg** — Muzyka lekka. **22.55 Hilversum I** — Koncert symf. dyr. A. Toscanini (Cherubini, Haydn, Debussy, Dukas, R. Strauss). **21.00 Bruksela fl.** — „Franciscus" oratorium Tinela. **Droitwich** — Koncert symf. **Rzym** — „Proserpina" op. R. Bianchi tr. z La Scali. **21.10 Tallin** — Muzyka operowa Czajkowskiego. **21.30 Sottens** — „Impresario" op. Mozarta. **Stutgart** — Koncert na klarnet i ork. f-moll Webera. **22.20 Kopenhaga** — Muzyka duńska. **22.30 Monachium** — Muzyka współczesna. **Tuluza** — Melodie operetkowe. **23.10 Hilversum II** — Muzyka popularna. **23.45 Droitwich** — Współczesna hiszp. muzyka fort. **24.00 Frankfurt** — Koncert nocny (Beethoven: symfonia nr 4. R. Strauss: Śmierć i wyzwolenie, Grieg, Respighi).

Humor zagraniczny



Kamerdyner doskonały.

— Panie hrabio, pozwolę sobie zauważyć, że do tego czarnego żakietu stosowniejsze byłyby długie spodnie. (M)

(„Marc Aurelia", Rzym).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

Olbrzymie manifestacje Stronnictwa Narodowego

W całym kraju odbyło się szereg manifestacyj Stronnictwa Narodowego — Aresztowania w Kaliszu — Rezolucje w sprawie Gdańska i Litwy

Warszawa. (Tel. wł.) Stronnictwo Narodowe w całym kraju zamierzało urządzić w niedzielę wielkie manifestacje na rzecz swych znanych postulatów dotyczących Litwy i ogólnej sytuacji międzynarodowej. W kraju w ciągu niedzieli odbyło się kilkadziesiąt zebrań.

W Poznaniu

W ciągu soboty i niedzieli doszło na ulicach Poznania do wielkich manifestacyj społeczeństwa na rzecz postulatów Stronnictwa Narodowego w stosunku do Litwy i w ogóle z zakresu położenia międzynarodowego.

Już w sobotę wieczorem manifestacja, urządzona przez tzw. Federację P. Z. O. O. na placu Wolności, przekształciła się w olbrzymią manifestację narodową.

Po części oficjalnej do zebranej publiczności przemówiła jedna z osób, mówiąc o Stronnictwie Narodowym i jego zadaniach w chwili obecnej. Przemówienie to spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem. Zaczęto wznosić okrzyki na cześć Polski Narodowej, Polski bez Żydów, Romana Dmowskiego. Publiczność skierowała się ulicami Fr. Ratajczaka i św. Marcina przed lokal Stronnictwa Narodowego, gdzie odśpiewano Hymn Młodych i ponowiono entuzjastyczne okrzyki. Kolejno pochód przeszedł ulicami św. Marcina, Wrocławską na Stary Rynek, gdzie znowu odśpiewano Hymn Młodych i zaczęto wznosić okrzyki przeciwko Żydom.

Policja przystąpiła do rozpraszania tłumu. Mimo to jeszcze w późnych godzinach wieczornych manifestanci zbierali się kilkakrotnie w różnych punktach miasta, zwłaszcza na placu Gwarnym, na placu Wolności i powtórnie na Starym Rynku oraz przed Bazarem.

W niedzielę w południe na Placu Wolności zebrane tłumy odśpiewały Hymn Młodych oraz wznosiły okrzyki na cześć Polski Narodowej, za włączeniem Gdańska do Polski itd. Tłumy publiczności przeszły ul. 27 Grudnia, Kantaka, św. Marcina, Franciszka Ratajczaka, manifestując w dalszym ciągu. Demonstrantów zaczęła rozpraszać policja, interweniując kilkakrotnie.

O godz. 13.30 uczestnicy zebrania Związku Młodej Polski z bojówką na czele udali się pochodem w kierunku ul. Franciszka Ratajczaka, napotykając po drodze na wrogą postawę publiczności. Na rogu ul. Franciszka Ratajczaka policja rozproszyła pochód.

W Częstochowie

Częstochowa, 21. 3. Zapowiedziany wielki wiec Stronnictwa Narodowego wypadł wspaniale.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręgowego, mgr Kozerski, który wezwał zebranych do uczczenia pamięci kapłana-męczennika śp. ks. St. Streicha jednominutową ciszą.

Pierwszy zabrał głos kierownik pow. S. N. student U. J. P. p. Marian Flak. Mówca wskazał, że strzał w Luboniu to symbol dzisiejszych czasów. Mordercą jest jednak nie tylko Nowak, bo mordercami są ci, którzy znieprawili duszę Nowaka i wepchnęli mu broń do ręki.

Następnie przemówił kierownik okręgowy S. N. p. Ryszard Szczęsny. W świetnym przemówieniu skreślił mówca przebieg ostatnich wydarzeń w Europie.

Spontanicznymi oklaskami i okrzykami przerywano mówcy. Następnie p. Flak odczytał rezolucję potępiającą ostro prowokacje litewskie i żądającą uregulowania kwestii Litwy w myśl programu Romana Dmowskiego i Stronnictwa Narodowego.

Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, do którego wciąż dopływały nowe tłumy. W pochodzie niesiono transparenty z bojowymi napisami. Gęste patrole policji towarzyszą pochodowi.

Olbrzymi pochód sunie zwolna pod szczyt Jasnej Góry. Transparenty ustawiają się wzdłuż wałów. Tłum śpiewa „My chcemy Boga", a następnie klęka i chórem odmawia Modlitwę o Wielką Polskę. Po odśpiewaniu hymnu Młodych zawraca kilkunastotysięczny pochód na plac magistracki, gdzie wśród nieopisanego entuzjazmu przemówił krótko p. J. H. Stysiński wzywając wszystkich do walki w imię Idei Narodowej. Wreszcie o godz. 7 pochód rozwiązuje się.

Częstochowa przeżyła wielki dzień i dała należyty dowód gotowości do walki w szeregach Stronnictwa Narodowego. (m. f.)

W Kielcach

Kielce, 21. 3. Dnia 20 bm. w sali Teatru Polskiego w Kielcach odbyło się imponujące zgromadzenie publiczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe w sprawie ostatnich wydarzeń w Austrii i prowokacji Litwy. Sala Teatru Polskiego zapełniła się tłumem mieszczan, włościan, inteligencji i robotników, przekraczającym 2.000 osób.

Zagaił zgromadzenie prezes Zarz. Grodzkiego Str. Narod. p. adw. Eug. Plebańczyk, podkreślając ważność chwili, jaką przeżywamy i zadania, jakie stoją przed Narodem Polskim do spełnienia. Następnie odśpiewano Hymn Narodowy, po czym przemawiał p. red. H. Przybylski. Mówca wskazał na doniosłe zmiany polityczne, zaszłe w Europie (Anschluss), narusające równowagę sił poprzednio panującej pomiędzy państwami i nakazujące Polsce przeciwstawić wzrostowi potęgi Niemiec wzrost potęgi polskiej. Musimy stać mocno na straży naszych interesów przy ujściu Wisły a jednocześnie — umocnić się przy ujściu Niemna — przez co zrealizujemy postulat narodowy: Wielkiej Polski nad Bałtykiem. Następnie mówca przedstawił minimalne warunki polskie, jakie powinny być pod adresem Litwy wysunięte i zrealizowane. Przemówienie red. Przybylskiego przerywano burzliwymi oklaskami i okrzykami. Szczególnie żywiołowo manifestowała sala, gdy mówca wspomniał o R. Dmowskim, oraz o Armii Narodowej.

Następnie przemawiał p. B. Białkowski, który podkreślił, że naród silny, zjednoczony i przepojony ideą narodową wywalczyć potrafi wielką silę i jasną przyszłość swemu państwu.

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję formułującą stanowisko Stron. Narod. w sprawie litewskiej. Wśród okrzyków na cześć Armii Narodowej, Wielkiej Polski, Romana Dmowskiego i Stron. Narodowego zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Po zakończeniu manifestacji grupy narodowców manifestowały jeszcze na ulicach wznosząc okrzyki i śpiewając „Hymn Młodvch".

W Kaliszu

Kalisz, 21. 3. W ub. sobotę Stronnictwo Narodowe zamierzało urządzić w Kaliszu wiec w sprawie prowokacji litewskiej. Starostwo powiatowe na dwie i pół godziny przed rozpoczęciem zakazało urządzenia wiecu.

W tymże dniu w parafii św. Józefa odbywał się odpust, na który zjechało kilka tysięcy wiernych. Po skończonym nabożeństwie, na plac św. Józefa przybyło pod pomnik poległych żołnierzy około 10 tys. ludzi. Do zebranych rzesz zaczęli przemawiać członkowie Stronnictwa Narodowego, których policja aresztowała. Mimo to wkrótce ruszył pochód z transparentami, który zaczął się już posuwać w kierunku placu 11 Listopada. Policja jednakże do pochodu nie dopuściła rozpraszając i aresztując demonstrantów. Po kilkunastu minutach przy ul. Kolegialnej zebrało się znów kilka tysięcy ludzi wznosząc okrzyki na cześć armii, Stronnictwa Narodowego i Wielkiej Polski. Tym razem znów policja rozproszyła parę tysięcy osób.

Aresztowano razem 25 osób zarówno z Kalisza jak i z powiatu. Po kilku godzinach wszystkich aresztowanych po spisaniu protokołów zwolniono.

We Włocławku

Włocławek, 21. 3. — Stronnictwo Narodowe zorganizowało w ub. niedzielę duże zgromadzenie w Sokolni celem wyrażenia swego stanowiska wobec zaszłych wydarzeń zagranicznych.

Już o godz. 12 w poł. zaczęła się gromadzić na dużym podwórzu Sokolni publiczność. W pół godziny później do licznie zgromadzonych przemówił p. Pytko przedstawiając następstwa, jakie mogą wyniknąć z przyłączenia Austrii do Niemiec i nowy układ stosunków i sił politycznych w Europie. Następnie mówca przeszedł do omówienia sprawy litewskiej która datuje się już od lat dwudziestu blisko lat, a która wobec zmienionej sytuacji świata musi być radykalnie załatwiona. Konieczność ta jest wynikiem położenia geograficznego, gospodarczego i strategicznego Litwy dla Polski, nie mówiąc już o więzi historycznej i kulturalnej, jaka łączy te dwa kraje. W zakończeniu swego przemówienia p. Pytko zaznaczył potrzebę szerokiego oparcia się Polski o Bałtyk zwracając szczególną uwagę na Gdańsk.

Po przemówieniu tym i odśpiewaniu hymnu Młodych uformował się pochód, który przeszedł ulicami: Słowackiego, placem Wolności, 3 Maja do Starego Rynku. Niesiono kilka transparentów z odpowiednimi napisami, jak: „Niech żyje Wielka Polska nad Bałtykiem", „Niech żyje polski Gdańsk" itp.

Na Starym Rynku do zgromadzonych rzesz przemówił z balkonu p. Pytko przedstawiając stanowisko i dezyderaty Stronnictwa Narodowego w sprawie litewskiej. Następnie przemawiał p. Gośniakiewicz, który też odczytał odpowiednią rezolucję. Po jednomyślnym przyjęciu rezolucji odśpiewano „Rotę", hymn narodowy i wzniesiono okrzyki na cześć Stronnictwa Narodowego i Wielkiej Polski. Wspaniałe manifestacje narodowe wywołały w mieście bardzo silne wrażenie.

Podobne manifestacje urządzono jeszcze w Kowalu, w Lipnie, w Aleksandrowie i innych miastach.

Komitet Główny S. N.

Warszawa. (Tel. wł.) Obradował tu Komitet Główny Stronnictwa Narodowego, na którym omawiano sprawę litewską. Obecny był również b. wicemarszałek Sejmu p. Aleksander Zwierzyński, któremu urządzono serdeczną owację. (w)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na dokończenie budowy kościoła w Luboniu: W. G. 3.— KSM Żeńskie, oddział Poznań — Boże Ciało, dla uczczenia pamięci swego byłego Asystenta, ks. prob. Streicha 10.—, Stanisław Nowak 10.—, M. Bytter 2,—, kl. I lic. b. gim. i. im. K. Marcinkowskiego 13,—, Maria Stefaniakowa, Rawicz, 1,—, K. Z. Reńscy zamiast wieńca na grób śp. Barbary Goderskiej 10.—, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, oddział Główne Warsztaty Poznań, 35,29 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 2 342,18 zł

Na pomnik Serca Jezusowego: Bogumiła Jewasińska, Szczecin, Konsulat Polski 10,50, razem z poprzednio pokwitowanymi 143,50 zł.

Na biednych parafii Naramowice: J. K. 10.—, razem 10,— zł.

Na pomnik ks. prob. Streicha: N. N. 3,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 1 067,14 zł.

Na Ligę Morską i Kolonialną: Na ścigacz „Poznań": Bratnia Pomoc Słuchaczy Państw. Pedagogium w Poznaniu dla uczczenia imienin p. dyr. Józefa Sułkowskiego 20,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 45,— zł.

Dla staruszka z pozytywką: W. G. 3,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 96,75 zł.



8)

Wszyscy obecni zwrócili się ku oficerowi. I zmartwieli z podziwu.

Nijak z tryumfem w oczach i rozpromienioną twarzyczką wskazywała palcem na Gotaga.

— Patrzcie! — wołała. — Oto ten, który usiłował porwać pannę Lizzie!

— Nędznico mała! — zgrzytnął przez zęby kapitan.

Ale dziewczynka nie dała się zbić z tropu.

— Panie Jim Faretown — zwróciła się do detektywa — proszę się zapytać tego pana, dlaczego oś tylnego koła jest złamana i dlaczego boli go ręka w tym samym miejscu, w którym uderzyłam wczoraj kluczem angielskim?

Jim Faretown zmartwiał.

Patrzył błędnymi oczyma to na kapitana, to na Nijak.

Był po prostu przerażony.

Urzędnik z poselstwa oskarżony!... Okoliczność, w jakiej agent policyjny nie lubi się znajdować nigdy. Wie z doświadczenia, że takie sprawy nie pociągają za sobą zbawiennych następstw, a natomiast sprawiają wiele kłopotów.

Toteż odetchnął z ogromną ulgą, gdy Niemiec otrząsnąwszy się z pierwszego wrażenia, oburzył się.

— Ta mała jest istną wariatką! Nawet nie powinienem był na to zwrócić najmniejszej uwagi, ale przez względ na obecność przedstawiciela sprawiedliwości w osobie p. Jima Faretowna dam wyjaśnienie. Otóż przyznaję się, że ramię moje jest istotnie nieco nadwyrężone wskutek silniejszego uderzenia szablą doktora Mathiasa, z którym się zeszłej nocy pojedynkowałem. Może zaświadczyć...

— Och! Zbyteczne! — upewnił z najuprzejmiejszym uśmiechem Jim.

— Słowa pańskie najzupełniej wystarczą.

— Co zaś do złamanej osi... wspomniałem już panu Flatonasowi: wczoraj wieczorem wracając z ambasady najechałem na ostry kamień.

Jim Faretown zacierał ręce z zadowoleniem:

— Ależ naturalnie! To nie ulega kwestii... Słuchaj, mała — dodał zwracając się do Nijak — jakiekolwiek są twoje podejrzenia, nie potrafisz wytłumaczyć, dlaczego biały kolor tego samochodu wydawał się wczoraj jednemu niebieski, drugiemu czerwony, trzeciemu zielony? Przecież widać wyraźnie, iż nie mógł być na prędce przemalowany. A więc...

— A więc — przerwał sucho kapitan — trzeba nauczyć tę małą, że nie obraża się bezkarnie kapitana z ambasady niemieckiej i zwracam się do ciebie, master Faretown, z żądaniem zamknięcia jej na kilka dni w kozie. Cisza i ciemność więzienna doskonale wpływa na moralność myśli.

Po chwili dodał łaskawym tonem:

— Ale ja bynajmniej nie żądam kary śmierci dla winnego... Nie, nie!...

Dwutygodniowy areszt oduczy tę małą manii mówienia za wiele.

— Ja do więzienia? — zdziwiła się Nijak.

— A tak! Uważam to za bardzo właściwe i słuszne dla ciebie — odezwał się detektyw kładąc ciężką rękę na ramieniu biedaczki.

Takie zakończenie sprawy uspokoiło zupełnie policjanta.

Zamiast zatargu z ambasadą niemiecką, otrzymał wspaniałomyślny uśmiech i zadowolenie kapitana von Gotag.

Flatonas usiłował wtrącić kilka słów prośby, lecz powstrzymał go Jim:

(Ciąg dalszy nastąpi).